



## Modernizacja hydroforni

W poniedziałek 4 czerwca zmodernizowana została stara hydrofornia, która od 30 lat obsługiwała wieżowce na os. Dąbrowszczaków.

### Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu



ul. Kwaśniewskiego 1  
62-020 Swarzędz

(+48) 61 817 40 61 (sekretariat),  
(+48) 61 817 40 11 (centrala)  
Fax: (+48) 61 817 40 93

[www.sm-swarzedz.pl](http://www.sm-swarzedz.pl)  
[zarzad@sm-swarzedz.pl](mailto:zarzad@sm-swarzedz.pl)

poniedziałek 7.00 - 17.00  
wtorek - czwartek 7.00 - 15.00  
piątek 7.00 - 13.00

**Administracja Swarzędz-Północ**  
ul. Gryniów 6, Swarzędz

tel. 61 81 74 322 lub tel. 61 64 69 252  
[gryniow@sm-swarzedz.pl](mailto:gryniow@sm-swarzedz.pl)

**Administracja Swarzędz-Południe**  
os. Raczyńskiego 20, Swarzędz

tel. 61 817 52 69 lub tel./fax 61 817 59 15  
[raczynskiego@sm-swarzedz.pl](mailto:raczynskiego@sm-swarzedz.pl)

**Redakcja Informatora Spółdzielczego**  
61 817 40 11 w. 257 i 254  
[informator@sm-swarzedz.pl](mailto:informator@sm-swarzedz.pl)

**Centrum Monitoringu**  
tel. 061 817 36 15  
czynne 24 h



26 lipca 2002 r. zmarł wieloletni wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu Leszek Grajek.

Jak po 10 latach pamiętają Go niektórzy z nas - o tym w niniejszym Informatorze. Czytaj strony 16-20

# Handel sezonowy

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej wyznaczył na terenach osiedli południowych w Swarzędzu wydzielony obszar przeznaczony pod sezonowy handel. Stragany z sezonowymi owocami, warzywami, czy kwiatami będzie można ustawić naprzeciwko bloku nr 17 na os. Cegielskiego.

Obszar został wyznaczony w porozumieniu ze swarzędzką Strażą Miejską. Zabrania się handlu ulicznego w innych miejscach na terenie osiedli południowych.

Osoby zainteresowane ustawieniem straganu w wyznaczonym przez Spółdzielnię miejscu mogą kontaktować się z Administracją-Południe na os. Raczyńskiego 20, tel. 61 8175 915, 61 8175 269, e-mail: [raczynskiego@sm-swarzedz.pl](mailto:raczynskiego@sm-swarzedz.pl).

JC



## Będzie łatwiej parkować na Czwartaków



W poniedziałek 28 maja rozpoczęły się prace związane z utworzeniem miejsc postojowych przy bloku nr 16 na os. Czwartaków. Wzdłuż budynku zostały usunięte drzewa, teren był wyrównany i jest utwardzany kostką brukową. Już wkrótce kierowcy będą mogli parkować na jednym z 27 miejsc parkingowych.

JC



## Są już dwa TAKIE budynki!

Już drugi raz miło nam zakomunikować, że w zasobach mieszkaniowych Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu są „aż” dwa budynki bez zadłużeń czynszowych względem Spółdzielni. Opisywany przez nas wcześniej blok na os. Władysława IV nr 5 ma równie niezadłużonego „konkurenta” - budynek przy ul. Warszawskiej 81, 83, 85\* w Poznaniu.

Sumiennym mieszkańcom obu bloków dziękujemy i gratulujemy!

JC

\* Stan na koniec kwietnia 2012r.

Przypominamy, że  
22 czerwca 2012 r.  
o godz. 17.00  
odbędzie się  
**Walne Zgromadzenie  
Spółdzielni Mieszkaniowej  
w Swarzędzu.**

Miejscem spotkania, podobnie  
jak w ubiegłym roku, będzie  
**Hala Swarzędzkiego  
Centrum Sportu i Rekreacji**  
(hala Unii Swarzędz)  
przy ul. Św. Marcin 1  
w Swarzędzu.

# Modernizacja hydroforni

**W poniedziałek 4 czerwca zmodernizowana została stara hydrofornia, która od 30 lat obsługiwała wieżowce na os. Dąbrowszczaków.**

Hydrofornia jest urządzeniem, które pozwala wtłoczyć wodę pod odpowiednio wysokim ciśnieniem na najwyższe piętra wieżowca, ponieważ ciśnienie dostarczane przez przedsiębiorstwo wodociągowe jest niewystarczające w przypadku wysokich, wielokondygnacyjnych budynków. Stara hydrofornia na os. Dąbrowszczaków została wybudowana wraz z budynkami nr 5, 6 i 7 na tym osiedlu. Przystarzałe urządzenia wymagały coraz częstszych i coraz droższych napraw oraz wiązały się z poszukiwaniem części, których zaczęło już brakować na rynku. „Antyczna” hydrofornia została wymieniona na urządzenie nowe, sprawne i podlegające gwarancji producenta. Gabaryty nowej hydroforni są kilkakrotnie mniejsze niż dotąd funkcjonujących ogromnych urządzeń.

JC



## Przyznano nam premie

Komisja Europejska pracuje nad nowelizacją dyrektywy dotyczącej efektywności energetycznej budynków. Zakłada ona, że od 2019 r. nowo budowane budynki administracji publicznej muszą mieć niemal zerowy współczynnik zużycia energii, natomiast od 2021 r. taki współczynnik mają mieć wszystkie nowe inwestycje. Od 2013 r. certyfikat energetyczny wymagany ma też być przy każdej sprzedaży mieszkania. Wytyczne w zakresie efektywności energetycznej zakładają, że Unia Europejska zamierza za 8 lat zmniejszyć zużycie energii o 20% w porównaniu do 1990 roku. Jednym z czynników zachęcających do zmniejszania zużycia ciepła jest system premiowania za wykonywanie termomodernizacji budynków.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu korzysta z tego systemu przy wyko-

nywaniu prac dociepleniowych od 2009 r. Również w tym roku, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Spółdzielni premie termomodernizacyjne za docieplane w bieżącym roku budynki:

- os. Kościuszkowców 7	- 29 838,04 zł
- os. Kościuszkowców 8	- 24 994,89 zł
- os. Dąbrowszczaków 9	- 32 969,04 zł
- os. Dąbrowszczaków 10	- 20 683,88 zł
- os. Raczyńskiego 8	- 17 927,59 zł
- os. Raczyńskiego 9	- 25 983,01 zł
- Antoninek, ul. Mścibora 66	- 31 536,18 zł
- Antoninek, ul. Leszka 66	- 53 582,75 zł
- Kostrzyn, ul. Piasta 3	- 23 180,00 zł
- Kostrzyn, ul. Piasta 4	- 29 483,00 zł

Łącznie kwota przyznanych premii to 290 178,38 zł.

JC

## „Pety” pod balkonem

W jednym z poprzednich Informatorów poruszaliśmy temat wprowadzenia przez Radę Nadzorczą zakazu palenia papierosów na klatkach schodowych. Na prośbę jednej z mieszkanki, informujemy również, że zgodnie z Regulaminem porządku domowego obowiązującego w Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu, pkt. III.5. brzmi:

**Nie należy wyrzucać przez okno jakichkolwiek przedmiotów, śmieci lub odpadów.**

W tym również niedopałków wypalonych papierosów. Palisz - używaj popielniczki i wrzucaj niedopałki do własnego kosza!

JC

Mieszkaniec pyta

## Parkowanie... tuż pod klatką

*Niejednokrotnie spotykam się z niszczeniem zieleni na osiedlu Kościuszkowców. Tuż przy szkole, gdzie powstał parking z licznymi miejscami postojowymi, osoby parkują auta na miejscu zieleni. Poza tym, tuż obok bloków auta niszczą trawniki (przy przejściach dla pieszych, trawnik pomiędzy blokami 16, 17, 18). Nie wiem, czy ktoś się kiedyś zastanawiał, że gdyby na nieszczęście musiała interweniować straż pożarna to nie ma jak wjechać pod te bloki od strony altany śmietnikowej. Tak czy inaczej, już sam wjazd jest często zablokowany, głównie wieczorami, gdyż mieszkańcy stawiają swoje auta tuż pod altaną śmietnikową (po 3 samochody) i nie wiem jak miałby zmieścić się tam wóz strażacki. Czy zwróci ktoś na tą sprawę uwagę? Pewnie musi stać się nieszczęście, żeby ktoś zajął się tą sprawą.*

**Mieszkanca os. Kościuszkowców**

*Proszę, żeby poruszyć na łamach Informatora temat parkowania samochodów w miejscach niedozwolonych. Przy bloku nr 15 na os. Czwartaków, od strony Biedronki, samochody często stają na całym chodniku. Nie można tam nawet przejechać wózkiem.*

**Mieszkaniec os. Czwartaków**

### Odpowiedź SM

Większość terenów zielonych osiedli północnych oraz dróg osiedlowych, również na os. Kościuszkowców i Czwartaków, została przekazana na rzecz miasta około dwóch lat temu, przy modernizacji ul. Cieszkowskiego i parkingu przy ul. Gryniów. Parking za szkołą, o którym pisze mieszkanka, był wspólną inwestycją Urzędu Miasta i Gminy Swarzędz oraz Spółdzielni. Jest to obecnie teren miejski. Swego czasu Gmina planowała wprowadzić nową organizację ruchu na osiedlach i wygospodarować więcej miejsc postojowych, jednak plan ten nie został zrealizowany. Spółdzielnia w marcu br. roku zadała Ratuszowi pytanie w tej sprawie i otrzymała odpowiedź, że ten projekt nie został ujęty w Wieloletniej prognozie Finansowej Gminy na lata 2012-2032.

Okolo dwóch lat temu Urząd Miasta i



Parking na os. Kościuszkowców

Gminy w Swarzędzu opracowywał również Plan zagospodarowania przestrzennego osiedli północnych, wówczas Spółdzielnia postulowała o przeznaczenie terenów pomiędzy os. Kościuszkowców i Czwartaków a ul. Gryniów na budowę parkingów wielopoziomowych (naziemnych lub podziemnych). Pozwoliłoby to na rozładowanie choć części ruchu na osiedlach północnych. Gmina nie wydała jednak warunków na tego rodzaju zabudowę, tym samym „związując” Spółdzielni ręce i uniemożliwiając budowę parkingów.

W 2011 r. Dział Techniczny Spółdzielni opracował projekt parkingu na 27 miejsc postojowych wzdłuż budynku nr 16 na os. Czwartaków. Pozwoli to choć trochę rozładować sytuację parkingową na tym osiedlu. Inwestycja jest obecnie na etapie realizacji. Należy też dodać, że budowa jakichkolwiek parkingów na terenach osiedli, odbywa się niestety zawsze kosztem eliminowania terenów zielonych.

O parkowaniu na trawnikach, blokowaniu dróg przeciwpożarowych i w innych niedozwolonych miejscach, pisaliśmy na łamach „Informatora Spółdzielczego” wielokrotnie, zamieszczaliśmy również fotografie aut na trawnikach, chodnikach, drogach przeciwpożarowych itp. Oprócz tego rodzaju „reprimend” Spółdzielnia nie ma możliwości karania kierowców mandataми, czy nawet upomnieniami. Tego rodzaju przywilej posiada jedynie Straż Miejska i Policja, po wprowadzeniu przez właściciela dróg strefy ruchu.

**Apelujemy do mieszkańców, aby w większym stopniu wykorzystywali miejsca postojowe nieco oddalone od budynków, jak np. wspomniany przez mieszkankę parking za szkołą. Nagminna jest bowiem tendencja parkowania tuż pod klatką. Prosimy również o większą dbałość o tereny zielone i nie zastawianie chodników.**

Mieszkaniec pyta

## Dlaczego zniknęły kraty?

*Proszę o odpowiedź na pytanie: dlaczego w budynkach w Antoninku, zarówno docieplonych w ubiegłym roku, jak i w obecnym, zostały wycięte kraty przy oknach piwnicznych? Dlaczego projekty dociepleniowe zmieniają oryginalne projekty budynków, które dla celów bezpieczeństwa przewidywały istnienie krat?*

**Mieszkanca budynku przy ul. Leszka**

### Odpowiedź SM:

Kraty przy oknach piwnicznych zostały zdemonstrowane ze względów technicznych, aby jak najdokładniej wykonać prace związane z termomodernizacją budynków. Spółdzielnia rozważa temat ponownego zabezpieczenia okien piwnicznych po zakończeniu prac na osiedlu.



Antoninek

## Przeniesienie przychodni z os. Kościuszkowców

Zespół Przychodni Lekarza Rodzinnego DIAGTER informuje, że przychodnia znajdująca się na os. Kościuszkowców 20 w Swarzędzu przeniesiona została na parter budynku przy ul. Cieszkowskiego 37D (nowe bloki pomiędzy ul. Gryniów a parkingiem przy sklepie Tesco).

Zakres usług świadczonych na podstawie umowy z NFZ, godziny pracy i numer telefonu - pozostały bez zmian.

Zarząd Z.P.L.R. Diagter

## Kto segreguje i upycha - mniej płaci

Podobnie jak w czerwcu ubiegłego roku, Rada Nadzorcza podejmować będzie uchwałę w sprawie opłat za wywóz śmieci. Od 2009 r. opłaty z tego tytułu były zmniejszane trzykrotnie.

Tym razem, na podstawie szczegółowych kalkulacji ilości wywożonych pojemników, planuje się obniżenie opłaty dla mieszkańców osiedli północnych w Swarzędzu o złotówkę (z 7,50 zł/os/m-c na 6,50 zł/os/m-c). Obowiązywałaby ona dla osiedli: Władysława IV, Zygmunta III Wazy, Dąbrowszczaków, Czwartaków, Kościuszkowców oraz ul. Gryniów i ul. Poznańskiej. Natomiast wzrost opłaty o złotówkę przewiduje się dla mieszkańców Antoninka (z 7,50 zł/os/m-c na 8,50 zł/os/m-c).

Dla pozostałych nieruchomości opłaty mają pozostać na niezmiennym poziomie: osiedla południowe - 6,50 zł/os/m-c, Poznań - 8,50 zł/os/m-c, Bnin - 5,50 zł/os/m-c, Czerwonak - 6,00 zł/os/m-c, Luboń - 8,00 zł/os/m-c, Kostrzyn - 6,00 zł/os/m-c. Decyzję zatwierdzającą stawki podejmować będzie 21 czerwca Rada Nadzorcza Spółdzielni. Zamieścimy ją w kolejnym numerze Informatora. JC



Niedaleko docieplanych w ubiegłym roku bloków nr 5 i 6 na os. Kościuszkowców zbudowana została nowa altana śmietnikowa. W miejscu starego śmietnika powstała standardowa altana budowana w ostatnich latach na wszystkich osiedlach północnych, wykonana z cegły klinkierowej i z metalowym daszkiem w kolorze ciemnoniebieskim. JC



## Docieplenia 2013

Informujemy, że Spółdzielnia przygotowuje dokumentację techniczną na docieplenie kolejnych budynków w 2013 r. Wybór budynków determinowały zwłaszcza: stan techniczny, wiek budynku oraz ilość ciepła zużywanego do jego ogrzania w kilku poprzedzających sezonach grzewczych.

W 2013 r. projektem termomodernizacji zostanie objętych 10 budynków:

- Kostrzyn, ul. Piasta 6 + łącznik
- Antoninek, ul. Mścibora 62 i 70

- os. Kościuszkowców 9 i 10
- os. Dąbrowszczaków 11, 12 i 13
- os. Raczyńskiego 10 i 11

Pod koniec września przygotowany zostanie, a następnie złożony do banku nowy, finansowy program termoizolacyjny na 2013 r. Wynik finansowy i warunki kredytowe będą miały decydujące znaczenie przy rozstrzygnięciu kwestii ewentualnego wprowadzenia do planu dodatkowych budynków. JC

### UWAGA!

## Brak ciepłej wody – 26 do 29 czerwca 2012

Informujemy, że w okresie od 26 do 29 czerwca nastąpi przerwa w dostawie energii cieplej z Dalkii dla wszystkich spółdzielczych osiedli w Swarzędzu. W związku z powyższym, mieszkańcy nie będą mieli w tych dniach ciepłej wody. Przyczyną przerwy w dostawie ciepła jest konieczność wykonania prac inwestycyjnych przez Dalkię. Informacje o braku ciepłej wody są wywieszane przez Spółdzielnię również na klatkach schodowych. JC

## Tańszy prąd i czujki gazu

# UWAGA!

Po raz kolejny ostrzegamy przed naciągaczami pojawiającymi się na osiedlach. Tym razem mieszkańcy informowali nas o oszustach, którzy proponowali wymianę czujek gazowych w imieniu Spółdzielni, a także zawieranie nowych umów na dostawę tańszego prądu z niektórymi dostawcami. Z informacji zamieszczanych w Internecie wynika, że dostawcy okazali się później nierzetelni, a ich klienci - nieroztropnie podpisujący umowy - czuli się oszukani. Poniżej zamieszczamy informacje przesłane od mieszkańców.

JC

## Tańszy prąd

„Przed chwilą na os. Dąbrowszcaków 5 pojawił się delikwent z jakiejś firmy „Centrum Energetyczne”. Mówił coś o tym, że od 1 lipca w całym kraju jego firma będzie „jedynym” sprzedawcą energii elektrycznej i proponował zawarcie nowej umowy na dostawę prądu. Oczywiście jak to zwykle w przypadku naciągaczy, dość szybko i ogłędnie tłumaczył, na czym to wszystkim polega.

Wystarczy poszukać w Internecie i jasno wynika, że ta firma „Centrum Energetyczne” w całej Polsce szuka naiwnych klientów, którzy mieliby zmienić umowy na dostawy energii elektrycznej. Prosimy o szybkie nagłośniecie sprawy w kablówce i stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej.”

## Czujki gazu

„Witam, chciałem poinformować, że dnia 17 maja na osiedlu Cegielskiego chodziła osoba proponująca czujniki gazu. Przypuszczam, że to znowu naciąganie naiwnych ludzi na dodatkowe koszty. Osoba ta nawet nie chciała się wylegitymować i była bardzo niemila i natarczywa, kiedy dopytywałem się, że ze strony spółdzielni nie mam żadnej informacji o montażu czujników.”

# Zagospodarowanie osiedla po staremu

Mieszkańcy os. Władysława IV w Swarzędzu nie zaakceptowali planów Spółdzielni związanych z zagospodarowaniem i uporządkowaniem terenu osiedla w ramach II etapu jego modernizacji. Przypomnijmy, że miało tam powstać ponad 40 miejsc postojowych o powierzchni utwardzonej kostką brukową oraz półutwardzoną betonowym ażurom. Zmieniony miał być również układ drogowy z główną drogą jednokierunkową oraz utworzony mały skwer z ławeczkami.

W pięciu budynkach na os. Władysława IV znajduje się 90 mieszkań. Ich właścicielom i użytkownikom zostały przedstawione koszty inwestycji, które po rozliczeniu

na metry kwadratowe powierzchni mieszkalnych wyniosły 1,90 zł/m<sup>2</sup>/m-c. Przy średniej wielkości mieszkań na osiedlu (36m<sup>2</sup>) mieszkańcy płaciliby około 68 zł miesięcznie przez okres 10 lat. Do Spółdzielni wpłynęło 49 odpowiedzi, w tym 45 negatywnych i 4 pozytywne. W związku z nie zaakceptowaniem przez mieszkańców finansowych warunków wykonania inwestycji wycenionej na 490 tys. zł, Zarząd Spółdzielni odstąpił bezterminowo od realizacji przedmiotowego zadania na tym osiedlu.

Eventualna modernizacja układu drogowego na osiedlu Władysława IV, będzie mogła nastąpić dopiero po spłaceniu przez wszystkich mieszkańców kosztów wykonanych w 2010 r. prac termomodernizacyjnych na budynkach.

JC



Os. Władysława IV

## Telefon do hydraulika os. Kościuszkowców

Informujemy, że począwszy od 1 czerwca 2012 roku zmieniony został telefon hydraulika obsługującego budynki na os. Kościuszkowców.

**Nowy numer to: 602 635 959**

Pozostałe telefony dla osiedli północnych i Kostrzyna pozostają bez zmian.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu  
z siedzibą przy ul. Kwaśniewskiego 1 w Swarzędzu

## **OGŁASZA PRZETARG** **PISEMNY NIEOGRANICZONY**



**na ustalenie pierwszeństwa ustanowienia i przeniesienia  
odrębnej własności, następujących lokali mieszkalnych**

**1. przy ul. Głównej 55/7 w Poznaniu o pow. użytkowej 43,44m<sup>2</sup>,  
składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc, i korytarza,  
położonego na II piętrze budynku.**

Cena wywoławcza wynosi: 180.780,- zł. Wadium w wysokości 9.039,- zł należy wpłacić na konto Spółdzielni nr 76 9043 1041 2041 0056 0559 0001 w terminie do dnia 02.07.2012r

**2. przy ul. Mścibora 67/28 w Poznaniu o pow. użytkowej 61,1m<sup>2</sup>  
składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, wc i korytarza,  
położonego na II ptr. budynku.**

Cena wywoławcza wynosi: 258.350,- zł. Wadium w wysokości 12.918,- zł należy wpłacić na konto Spółdzielni nr 76 9043 1041 2041 0056 0559 0001 w terminie do dnia 02.07.2012r

Na dzień ogłoszenia przetargu przedmiotowe lokale znajdują się w posiadaniu osób, które oczekują na dostarczenie lokalu socjalnego od Miasta Poznania. Okres oczekiwania na przyznanie lokalu socjalnego nie jest Spółdzielni znany i nie ma ona na niego wpływu. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć pisemną ofertę w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Przetarg na mieszkanie”/ należy podać adres mieszkania/

**Ofertę należy złożyć do dnia 02.07.2012r do godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni ul. Kwaśniewskiego 1 w Swarzędzu - Sekretariat. Pierwszeństwo w nabyciu lokalu mają członkowie Spółdzielni, którzy nie mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych i zgłaszają gotowość zawarcia umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu.**

W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych, jedynym kryterium wyboru oferenta jest cena zawarta w ofercie. Prawo odrębnej własności do w/w lokali zostanie ustanowione w formie aktu notarialnego, którego koszt ponosi wygrywający przetarg. Oferta powinna zawierać: imię i nazwisko /nazwę/ oferenta, dokładny adres /siedzibę/ i nr telefonu oferenta, wskazanie lokalu, którego dotyczy oferta, oferowaną kwotę oraz numer rachunku, na który należy zwrócić wadium. W przypadku osoby prawnej pełnomocnictwo do udziału w przetargu. Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium. Oferty nie spełniające powyższych warunków oraz oferty złożone po terminie zostaną odrzucone.

Otwarcie kopert ma charakter niejawnny i nastąpi w dniu 02.07.2012r o godz. 15.00. Wygrywający przetarg obowiązany jest do uiszczenia zaoferowanej kwoty w terminie 30 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Zainteresowani przetargiem mogą uzyskać informację o stanie technicznym lokali w Dziale Obrotu Lokalami Spółdzielni (pok.115) lub telefonicznie pod nr 618173966.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**ZESTAWIENIE WPŁYWÓW I WYDATKÓW FUNDUSZU REMONTOWEGO za okres (I-XII 2011)  
DLA MIESZKAŃCÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W SWARZĘDZU**

L.P.	Nieruchomość	wynik za okres (I-XII) 2011	stan na koniec grudnia 2011 z b.o.	pozostało do spłaty: dachy	pozostało do spłaty: wodomierze	pozostało do zapłaty za wymianę wind	pozostało do spłaty docieplenia	saldo - f. odtworzeniowy kotłowni na koniec grudnia 2011	spłata dociepień z wcześniejszych lat (I - XII 2011)	Zaległości czynszowe mieszkańców 31.12.2011 r.
<b>I SWARZĘDZ</b>										
1.	Os. Zygmunta III Wazy 1,2,3,5,6,7	47 683,33	124 132,35		-41 266,32					-38 535,08
2.	Os. Władysława IV 1,2,3,4,5	48 373,90	-1 058 413,65	-125 062,93	-17 957,95					-9 793,20
3.	Os. Czwartaków 2-7	74 523,47	-65 375,04	-98 941,96	-108 225,02					-34 978,58
4.	Os. Czwartaków 10,11,12,21,22	73 508,70	180 794,33						9 998,28	-36 962,57
5.	Os. Czwartaków 19,20	755,92	-54 986,77	-29 341,47			-127 065,00		5 901,81	-25 770,71
6.	Os. Czwartaków 14-18	12 270,47	-23 124,91	-114 082,20						-44 558,84
7.	Os. Dąbrowszczaków 1-4	-1 863,63	183 286,08							-49 533,89
8.	Os. Dąbrowszczaków 5-7	62 450,76	-2 544 112,49	-23 901,88			-127 065,00			-19 329,69
9.	Os. Dąbrowszczaków 9-13	12 554,36	114 798,33	-112 907,71						-22 589,80
10.	Os. Dąbrowszczaków 14-19	99 901,13	188 989,91	-153 389,07						-19 211,86
11.	Os. Dąbrowszczaków 20-24	64 665,18	212 763,89	-56 210,44						-28 787,34
12.	Os. Dąbrowszczaków 25-26	49 885,25	149 406,47	-28 778,55						-6 870,65
13.	Os. Dąbrowszczaków 27	47 011,04	102 619,27							-24 301,96
14.	Os. Kościuszkowców 5-12	-324 430,48	-32 915,07	-99 554,53	-101 877,17		-753 796,18			-102 522,45
15.	Os. Kościuszkowców 14-21	113 673,36	329 822,22	-258 539,69	-86 947,53					-48 554,71
16.	Os. Kościuszkowców 22-32	180 449,44	305 485,80	-42 702,73	-124 889,29	-254 130,00				-106 927,25
17.	Os. Kościuszkowców 35-39	167 256,52	341 988,96	-89 872,65						-84 728,50
18.	Ul. Gryniów 1-11	165 063,64	228 909,48	-271 310,27	-62 823,55					-83 629,51
19.	Ul. Poznańska 33	10 194,66	26 120,28		-4 495,76					-8 817,91
20.	Os. Raczyńskiego 5-9	-285 955,81	-257 359,43		-61 775,06		-489 352,00			-35 293,03
21.	Os. Raczyńskiego 10-11	26 898,30	69 983,24	-72 163,24	-32 541,49					-9 273,99
22.	Os. Raczyńskiego 12-13	28 846,43	88 355,96	-86 995,18	-44 406,37					-13 221,99
23.	Os. Raczyńskiego 14-17	37 706,53	150 876,25	-97 526,02	-43 630,67					-27 802,71
24.	Os. Raczyńskiego 18-22	74 476,18	274 987,74	-81 431,13	-46 612,56					-19 254,89
25.	Os. Raczyńskiego 23-25	39 707,70	124 171,90							-11 073,57
26.	Os. Raczyńskiego 26-28	37 932,29	118 667,06	-81 699,59	-36 315,96					-48 742,21
27.	Os. Raczyńskiego 29-32	50 770,07	112 705,24	-107 548,88						-38 761,57
28.	Os. Raczyńskiego 33-36	80 360,10	239 953,49	-45 703,91						-38 940,93
29.	Os. Cegielskiego 1-8	119 713,22	353 082,03	-82 798,64						-30 308,04
30.	Os. Cegielskiego 9-12	50 297,77	127 723,13	-74 825,26						-16 853,98
31.	Os. Cegielskiego 13-17	77 894,67	205 183,77							-19 236,37
32.	Os. Cegielskiego 18-22	42 129,68	139 919,47	-131 849,02	-25 557,04					-98 162,59
33.	Os. Cegielskiego 23-29	105 683,19	328 917,41	-34 223,65						-22 317,25
34.	Os. Cegielskiego 30-34	99 951,68	306 018,59		-36 648,89					-65 138,75
35.	Os. Działyńskiego 1A,1B,1C	34 615,77	86 363,05		-22 973,24			60 329,76		-21 781,61
36.	Os. Działyńskiego 1D,1E	17 312,39	128 817,90		-6 708,64			41 562,66		-63 318,43
<b>II POZNAŃ</b>										
1.	Ul. Rybaki 1a	-35 037,70	-54 742,49		-1 390,31			22 175,34		-3 821,81
2.	Ul. Głęboka 4	15 985,34	27 663,60		-13 494,94			34 431,88		-6 222,97
3.	Ul. Warszawska 81,83,85	11 980,50	66 360,23	-26 367,48	-8 159,73				13 251,14	-818,64
4.	Ul. Tomickiego 29,31,33,35	18 413,13	28 590,35		-6 590,55				15 904,56	-7 580,77
5.	Ul. Niedziałkowskiego 23, 23a	19 645,77	51 499,04		-5 805,96					-1 577,64
6.	Ul. Chwaliszewo 17,19,21,23	15 568,74	-12 250,82		-5 649,04			32 680,32	15 548,52	-14 407,06
7.	Ul. Małachowskiego 4,6	48 834,66	-116 961,70		-27 146,80				28 407,96	-29 184,01
8.	Ul. Główna 55,55a,59,59a	-8 544,73	44 803,39		-10 513,50					-61 827,18
<b>III POZNAŃ - ANTONINEK</b>										
1.	Ul. Leszka 66, ul. Mścibora 67	-184 447,54	-436 187,96	-82 902,25	-37 972,31		-241 373,97			-32 680,26
2.	Ul. Mścibora 62,64,66,68,70,72	-333 539,28	-578 551,70	-212 684,29	-13 120,60		-681 276,37			-48 189,24
<b>IV KOSTRZYŃ</b>										
1.	Ul. Wielkopolska 28, ul. Piasta 3	-141 881,03	-88 716,18		-16 263,57		-235 419,12	80 323,68		-4 160,07
2.	Ul. Piasta 2	-197 318,74	-200 382,13		-6 970,10		-254 088,18	36 921,26		-6 843,11
3.	ul. Piasta 4,6	31 863,29	38 121,59		-19 167,78			39 279,76		-32 102,85
<b>V KÓRNIK</b>										
1.	Ul. Śremska 24,26,28	22 803,06	90 532,50		-12 942,74				23 232,60	-5 983,00
2.	Ul. Śremska 34, 32, 32a	17 024,49	12 590,64	-62 898,41	-12 100,43			33 730,56		-8 181,12
<b>VI CZERWONAK</b>										
1.	Ul. Słoneczna 1	-20 449,79	-251 720,28		-8 013,81					-3 034,78
2.	ul. Słoneczna 2	-19 695,34	-195 604,35		-8 013,81					-3 947,45
3.	Ul. Słoneczna 3-5	-63 808,41	-883 976,09		-35 060,41					-25 146,92
6.	Ul. Gdyńska 122	-171 001,51	-166 492,29	-12 158,53	-2 671,27		-216 835,98	30 940,32		-79 687,43
<b>VII LUBOŃ</b>										
1.	Ul. Hibnera 5,6a,6b,6c,7	25 376,56	-35 991,33	-58 955,47	-6 433,64				33 993,00	-6 840,05
2.	Ul. Kolonia PZNF 5,6,7	20 020,50	23 514,07		-3 922,94					-3 314,70
3.	Ul. Armii Poznań 81,83,85	34 485,89	47 726,27		-6 590,55					-20 378,45
4.	Ul. Kolonia PZNF 1,2,3,4, Armii Poznań 51	-3 413,80	8 570,57		-3 609,11					-20 262,25
5.	Ul. Dworcowa 23	1 688,04	5 779,18		-627,67					-2 890,38



# Więcej szcurów

Jednym z obowiązków Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu jest przeprowadzanie deratyzacji na osiedlach. Wielu mieszkańców nawet nie zdaje sobie sprawy, że gryzonie, szczury i myszy, żyją tuż obok nas. Prowadzące nocny tryb życia i pokrywane w sieciach kanalizacyjnych, śmietnikach, mało użytkowanych pomieszczeniach piwnicznych, są prawie niewidoczne. Problem z gryzoniami nasila się zwłaszcza jesienią. Jednak ostatnio nawet wiosną Spółdzielnia musiała pokryć dużo większe niż zazwyczaj koszty deratyzacji. Świadczy to o zwiększeniu problemu funkcjonowania gryzoni na osiedlach.

Przyczyny tego zjawiska nie są znane, jednak nie od dziś wiadomo, że szczury posiłkują się m.in. żywnością spływającą do kanalizacji (resztki jedzenia wrzucane do ubikacji), w otwartych śmietnikach i miejscach dokarmiania kotów oraz gołębi. Miejsca te stanowią swoistą stołówkę dla gryzoni.

JC



Rok temu postanowiliśmy przekonać się, jaka jest liczba osób korzystających z informacji zawartych przez Spółdzielnię Mieszkaniową na jej stronie internetowej.

## www.sm-swarzedz.pl



Przez ostatnie 12 miesięcy na stronie zarejestrowano ponad 93 tysiące odsłon, a 30 tys. odwiedzin. Najczęściej odwiedzana jest strona główna z aktualnościami. Kolejno odwiedzanymi zakładkami, pod względem ilości, są: „Ogłoszenia, oferta”, „Kontakt, Administracja”, „Aktualności”, „Informator Spółdzielczy”, „Zdalny Dostęp”, „O Spółdzielni”, „Lokalizacje”.

Odwiedzający stronę są prawie wyłącznie Polakami (około 96%), ale zdarzają się też wejścia z (kolejno): Niemiec, Wiel-

kiej Brytanii, Irlandii, Kanady, Francji, a nawet Stanów Zjednoczonych czy Brazylii. Prawie 2/3 odwiedzających stronę to nowi użytkownicy, natomiast 1/3 to osoby powracające na stronę w różnych odstępach czasu. Średnia długość odwiedzin strony wynosi ponad 2 minuty, przy czym nowi użytkownicy bywają na niej od kilku sekund do 2 minut, zaś stali bywalcy najczęściej do 4 minut. Większość użytkowników korzysta ze sprzętu stacjonarnego, a tylko około 5% z przenośnego.

JC

### Informator Spółdzielczy SM w Swarzędzu

#### Redaguje zespół w składzie:

Joanna Całka, Piotr Cichewicz, Ryszard Karolczak, Piotr Osiewicz, Paweł Pawłowski, Jakub Roszkowski.

Opr. graf: G. Taterka

Druk: Drukarnia Swarzędzka  
Stanisław i Marcin Witecki;

Nakład: 6200 szt.

Redakcja: 62-020 Swarzędz,  
ul. Kwaśniewskiego 1,  
pokój 213  
tel. 61 64 69 257 i 61 64 69 254  
informator@sm-swarzedz.pl

www.sm-swarzedz.pl

## Pani Irenie Kotowicz wraz z Rodziną

najgłębsze wyrazy współczucia  
z powodu śmierci



## Ojca, Dziadka, Teścia

składają  
Zarząd i pracownicy  
Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu

# Miejskie pytania

W marcowym i kwietniowym „Informatorze Spółdzielczym” zamieściliśmy pięć pytań, których adresatem jest Urząd Miasta i Gminy w Swarzędzu. Pytania te przestaliśmy również drogą mailową na skrzynkę burmistrza oraz rzecznika prasowego swarzędzkiego Urzędu. Referat Inwestycji wystosował odpowiedzi, które otrzymaliśmy 11 maja i które zamieszczamy poniżej. Jednocześnie zachęcamy spółdzielców do zadawania kolejnych pytań za naszym pośrednictwem.

JC

## 1. Droga do Szczepankowa

Kiedy nastąpi remont kapitalny ul. Szumana, Żywicznej - do skrzyżowania dróg do Szczepankowa? Jest to bardzo ważna droga dla ogromnej liczby mieszkańców Swarzędza, coraz częściej dojeżdżających tymi ulicami do Poznania. Jak bardzo popularne są te ulice wystarczy przekonać się, jeżdżąc nimi codziennie rano i stojąc w korkach, które się na nich tworzą. Czy w tej sprawie są prowadzone rozmowy z władzami Poznania, a jeśli tak, to na jakim są etapie?

Urząd Miasta i Gminy informuje, że jest w posiadaniu dokumentacji projektowej na dokończenie remontu ul. Szumana do granicy Miasta Swarzędz. Powyższe zostanie zrealizowane w ramach posiadanych środków w roku 2012 lub 2013. Dodatkowo informujemy, że ul. Żywiczna leży na terenie miasta Poznań. W celu poprawienia komunikacji mieszkańców Gminy Swarzędz Urząd Miasta i Gminy zwrócił się z pytaniem czy i kiedy Zarząd Dróg Miejskich w Poznaniu planuje budowę ronda na skrzyżowaniu ul. Żywicznej i Kobylepole. Z uzyskanych informacji wynika, że zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na powyższym skrzyżowaniu nie planuje się rozwiązania typu rondo. W najbliższym czasie Urząd Miasta i Gminy wystąpi do Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu z wnioskiem o remont ul. Żywicznej.

## 2. Centrum południowego Swarzędza

Kiedy w końcu zostanie zrobiony porządny, a nie doraźny, remont nawierzchni centralnego punktu południowego Swarzędza, czyli ronda ulic: Tysiąclecia Granicznej i Geremka, a także ul. Granicznej w stronę obiektu handlowego Agrobex i ul. Kirkora? Większość kierowców z południowego Swarzędza pokonuje te drogi kilka razy dziennie,

jeżdżąc do i z pracy i zaopatrując się w licznych w tym rejonie obiektach handlowych. Dziesiątki lat na rondzie i samochody zapadające się w pęknięciach asfaltu stanowią aż nazbyt wymowną wizytówkę Swarzędza.

Urząd Miasta i Gminy informuje, że posiada dokumentację projektową na kapitalny remont nawierzchni ul. Tysiąclecia pomiędzy rondami, to jest rondo Tysiąclecia - Geremka - Graniczna i rondo Kirkora - Tysiąclecia. Powyższe zostanie zrealizowane w ramach posiadanych środków w roku 2012 lub 2013.

## 3. Organizacja ruchu - Swarzędz Północ

Ponad rok temu głośno było o nowej organizacji ruchu na północnych osiedlach Swarzędza. Od tamtego czasu nic na ten temat nie słychać. Czy te plany zostaną wprowadzone, czy czekają na lepsze czasy, a może wylądowały w koszu?

Projekt zmiany organizacji ruchu na terenie osiedli Czwartaków i Kościuszkowców w Swarzędzu nie został ostatecznie zatwierdzony przez UMIG Swarzędz. Zadanie polegające na wprowadzeniu ww. projektu nie jest ujęte w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy na lata 2012 - 2032.

## 4. Strefa parkingowa

Ilekoć chcę zaparkować na Rynku w Swarzędzu, nie mogę znaleźć miejsca. Tuż pod Ratuszem stawać mogą tylko pracownicy, którzy blokują miejsca w godzinach otwarcia Urzędu, czyli w tym czasie, kiedy petent może coś w Urzędzie załatwić. Czy na Rynku zostanie wprowadzona płatna strefa? Czy prowadzi się jakieś działania, żeby uporządkować tę sprawę?

Urząd Miasta i Gminy w Swarzędzu informuje, że 15 kwietnia poddany był pod

głosowanie Projekt Uchwały Rady Miejskiej w Swarzędzu w sprawie ustalenia Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego, wprowadzenia opłat za parkowanie pojazdów samochodowych w Strefie Płatnego Parkowania Niestrzeżonego, wysokości stawek za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania Niestrzeżonego, wysokości opłat dodatkowych i sposobu ich pobierania. Strefa płatnego parkowania początkowo ma obejmować Rynek oraz Plac Niezłomnych. Wprowadzenie Strefy Płatnego Parkowania umożliwi znalezienie wolnego miejsca parkingowego w bezpośredniej bliskości obiektów o charakterze publicznym (urzędy, banki, ciągi handlowe, i inne) oraz spowoduje zwiększenie rotacji parkujących pojazdów samochodów. Usprawni również organizację ruchu w centrum miasta. Wprowadzenie ww. strefy w Swarzędzu zmniejszy popyt na parkowanie, skróci czas parkowania w obszarze centrum do niezbędnego minimum, poprawi warunki parkowania mieszkańcom śródmieścia, zmniejszy natężenie ruchu pojazdów poszukujących miejsc parkingowych i ograniczając emisję hałasu i spalin wpłynie na poprawę warunków życia mieszkańców. Podjęcie powyższej uchwały pozwoli ogłosić przetarg, w którym zostanie wyłoniony operator Strefy Płatnego Parkowania.

## 5. Ewidencja psów

Czy Urząd prowadzi ewidencję psów? Czy tylko zbiera podatek, od tych uczciwych osób, które z własnej woli zapłacą podatek za psa? Znam osoby, które tego nie robią od lat i nigdy nie poniosły z tego tytułu żadnych konsekwencji. Może zacząć chipować lub numerować psy, jak w Poznaniu? Dla Gminy ten podatek stanowi przecież dochód, który mógłby pokryć chociaż koszty sprzątnięcia nieczystości po psach.

Sprawa została przekazana do Referatu Podatków i Opłat Lokalnych.

# STK w 2011 r.

**W poprzednim numerze „Informatora Spółdzielczego” drukowaliśmy sprawozdania z poszczególnych rodzajów działalności Spółdzielni. W dzisiejszym numerze przedstawiamy również sprawozdanie z działalności Swarzędzkiej Telewizji Kablowej w 2011 r.**

## Przedmiot działalności

Swarzędzka Telewizja Kablowa (STK) jest spółką, której skład Zarządu stanowią: prezes Marcin Jankowski oraz wiceprezes Marcin Majewski.

Przedmiotem działalności STK jest realizacja programów telewizyjnych na zlecenie Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu (w ramach systemu informacji dla członków Spółdzielni zamieszkujących jej zasoby mieszkaniowe) oraz na zlecenie Gminy Swarzędz, dotyczących bieżących wydarzeń z terenu Gminy. STK zajmuje się też działalnością reklamowo-promocyjną w zakresie produkcji i emisji reklam, nie tylko na kanale STK. Według szacunków Zarządu Spółki, Swarzędzka Telewizja Kablowa posiada około 60-procentowy udział w rynku reklamowym na terenie Gminy Swarzędz. Przyrost sprzedaży reklam oraz innych form promocyjnych w roku 2011 w stosunku do roku ubiegłego wyniósł około 75%. Sprzedaż reklam stanowi drugie, co do wielkości, źródło utrzymania Swarzędzkiej Telewi-

zji Kablowej. Udział w przychodach mają też kolejno: Spółdzielnia Mieszkaniowa w Swarzędzu, która jest jedynym udziałowcem spółki, a w najmniejszym wielkościowo stopniu Urząd Miasta i Gminy w Swarzędzu.

## Działalność w 2011 r.

Osiągnięciem programowym STK w 2011 r. jest opracowanie schematów organizacyjnych, pozwalających na emisję programów w stałych ramach czasowych. W każdym premierowym, dwugodzinnym bloku programowym stałą pozycję stanowią „Wiadomości ze Swarzędza” oraz „Przegląd Wiadomości Tygodnia”, które emitowane są o stałych godzinach. Schemat ten zostaje również zachowany podczas jego powtórnej emisji. Ponadto w dalszym ciągu Swarzędzka Telewizja Kablowa produkuje i emituje programy o charakterze publicystycznym, społecznym i sportowym. W bieżącej ramówce oferuje odbiorcom 10 produkcji własnych o odrębnej tematyce, m.in.: „Prostokątne oko”, „Jaszczury”, „Praca na obcasach”, „Tak czy nie”, itp.

Swarzędzka telewizja uzyskała również w 2011 r. nową koncesję na emisję programów telewizyjnych, dzięki czemu możliwe było rozszerzenie zasięgu nadawania nawet poza tereny Gminy Swarzędz.

W roku 2011 przeprowadzono drugi etap modernizacji pomieszczeń Swarzędzkiej Telewizji Kablowej. Wyremontowano pomieszczenie produkcyjne zajmowane przez personel techniczny spółki oraz dotychczasowe pomieszczenie emisyjne. To drugie całkowicie zmieniło swój charakter i spełnia rolę pomieszczenia biurowo-reprezentacyjnego. Natomiast inwestycje sprzętowe w roku 2011 prowadzone były w znacznie mniejszym zakresie niż w roku 2010. Główną pozycję stanowił zakup zestawu komputerowego

wraz z oprogramowaniem specjalistycznym Adobe Creative Suite, konwerter oraz zestaw mikrofonowy.

Od połowy roku 2011 prowadzone są rozmowy z operatorem sieci kablowej Inea w zakresie włączenia STK do oferty cyfrowej i podstawowej operatora na terenie całej sieci w Wielkopolsce. Biorąc pod uwagę rozmowy prowadzone również w roku 2012, temat poszerzenia zasięgu emisji najprawdopodobniej nie zostanie zrealizowany w roku bieżącym. Udało się natomiast STK włączyć do sieci Inotel, dzięki czemu zyskała dodatkowe 6 tys. abonentów.

STK złożyła w 2011 r. wniosek o dofinansowanie inwestycji z Unii Europejskiej w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W ramach przedsięwzięcia Spółka planuje kompleksowy remont i modernizację zabezpieczonych na ten cel pomieszczeń oraz zakup specjalistycznego sprzętu. Wykorzystanie funduszy unijnych pozwoli na zaoferowanie potencjalnym klientom STK szeregu nowych produktów, m.in. planowane jest utworzenie studia filmowego i dźwiękowego, otwartego dla klientów zewnętrznych.

## Przyszłość

Z początkiem roku 2012 Spółka opracowała dwa nowe produkty: „Kapsuła Czasu” i „Miasto Pozytywnych Znaków”. Pierwszy z nich ma stać się wirtualnym muzeum miasta i gminy Swarzędz, skupiającym informacje ze wszystkich mediów swarzędzkich z przestrzeni ostatnich dwudziestu lat. Pod kątem technicznym „Kapsuła czasu” jest już gotowa, a jej realizacja będzie zależała w dużej mierze od decyzji lokalnych władz. Drugi z projektów - „Swarzędz Dobrych Znaków” - jest obecnie na etapie wdrażania do użytkowania.



## TELEWIZJA STK

[www.swarzedz.COM.PL](http://www.swarzedz.COM.PL)



# Strefa Ekonomiczna w Swarzędzu

**Tematyka Swarzędzkiej Strefy Ekonomicznej kilkakrotnie była prezentowana na łamach naszego Informatora, ale że temat jest z gatunku „wечно żywych” nie zaszkodzi zając się nim ponownie. Zwłaszcza z powodów, o których na końcu artykułu.**

Do roku zasadniczych przemian, czyli 1989, gospodarczy Swarzędz dzielił się na dwa główne sektory - prężne i silne rzemiosło, głównie stolarskie i tapicerskie oraz sektor przemysłowy, reprezentowany przez Swarzędzkie Fabryki Mebli, potentata branży meblowej i kilka pomniejszych firm, jak np. Fabryka Armatur. Po transformacji obraz ten uległ zasadniczej zmianie. Zbiorowym wysiłkiem „niewidzialnej ręki rynku” wykończono chlubę Swarzędza - SFM, po których nie pozostał przystawiony kamień na kamieniu; nie wytrzymało tempa przemian wiele warsztatów stolarskich, tapicerskich i innych branż. Pojawilo się „nowe”, w postaci potężnych firm skupionych w swarzędzkiej podstrefie kostrzyńsko-stubickiej specjalnej strefy ekonomicznej.

Strefy ekonomiczne to specjalne miejsca, w których stwarzano potencjalnym inwestorom dogodne warunki do inwestowania. Służyło temu: uproszczenie procedur formalno-prawnych, wprowadzanie ulg a nawet zwolnień podatkowych (oczywiście na pewien czas), przyspieszanie procesów decyzyjnych itp. A wszystko po to, by zaktywizować regiony słabiej rozwinięte i zmniejszyć dotkliwie wtedy bezrobocie.

Na fali tych zmian powstała również strefa swarzędzka, obejmująca olbrzymi teren południowo-wschodniej części miasta. W ciągu kilku lat miejsce to zmieniło się nie do poznania. Powstało tam m.in. Centrum Logistyczno-Inwestycyjne Poznań (CLIP), zajmujące powierzchnię ok. 80 ha. To właśnie w Swarzędzu znajduje się największe w Europie Środkowo-Wschodniej centrum logistyczne, mogące pomieścić ponad 15 tysięcy samochodów, zajmujące się transportem samochodów, magazynowaniem ich, wysyłką do dealerów w całym kraju. Firma dysponuje własną boczną koleją, posiada kilkadziesiąt transporterów do przewozu „osobówek”. Innym kolosem jest fabryka Volkswagena, zajmująca ok. 13 ha pod dachem. Oprócz tego w strefie znalazło siedzibę kilkadziesiąt innych, dużych podmiotów gospodarczych. Strefa

będzie działać do końca roku 2020.

Kluczową kwestią jest to, czy strefa nam, tzn. swarzędzanom, się opłaca? Biorąc pod uwagę podatki odprowadzane do gminnej kasy, z pewnością tak. Podczas jej powoływania obiecano, że znajdą w niej zatrudnienie mieszkańcy Swarzędza i gminy. Już wtedy był to martwy zapis, bo narzucanie zatrudnienia, akurat takich a nie innych ludzi, jest niezgodne z ustawowym zapisem o wolności gospodarczej. Próbowałem dowiedzieć się w kilku firmach strefy, ilu to swarzędzan zarabia w nich na swój chleb. Okazuje się, że nie można takich danych udostępnić, bo „ochrona danych osobowych nie zezwala na to”. Tak na marginesie, w pewnych dziedzinach wyraźnie przesadzamy z tą ochroną.

Od pewnego czasu mieszkańcy terenów przylegających do macierzystego zakładu Volkswagena w Antoninku (dawnego „Tarpana”, kto to jeszcze pamięta!?) dowiadują się o planach rozbudowy zakładów na tym właśnie terenie. Z punktu widzenia sprawnego funkcjonowania firmy, pomysł jak najbardziej słuszny, z punktu widzenia sąsiadów Volkswagena, już nie tak bardzo. Nie ma dymu bez ognia; jeśli rzeczywiście rozbuduje się zakład w Antoninku, to co z firmą w Swarzędzu? Co z CLIP-em? Należy podejrzewać, że zwiększenie produkcji w Antoninku zaowocuje jeszcze większym ruchem na trasie Antoninek - Swarzędz. Biorąc pod uwagę powstającą na tej trasie „Castoramę” i dojeżdżających do niej klientów musimy całkiem realnie liczyć się z permanentnym korkiem na Poznańskiej. A co z wiaduktem w ciągu ul. Polnej? Wytrzyma obciążenie?

Przeciętnemu swarzędzaninowi rejon strefy kojarzy się głównie z gigantycznymi korkami i wzmożonym biciem serca przy próbach przejechania skrzyżowania Kórnickiej i Średzkiej; bowiem jak się nie wymusi pierwszeństwa to się tamtędy nie przejedzie. Do tego dochodzą koszty budowy i utrzymania infrastruktury - dróg, sieci podziemnych, utrzymania i oświetlenia ulic oraz temat sztandarowy - budowa wiaduktu pomiędzy Swarzędzem i Paczkowem. Przedsięwzięcie bardzo kosztowne, stanowiące poważne obciążenie budżetu gminy. Ale to temat na oddzielny artykuł...

Kilka, a może już kilkanaście lat temu, obiecano swarzędzanom połączenie strefy z miastem (a dalej z Poznaniem) poprzez budowę trasy szynobusu. Już, już prawie do niego wsiadaliśmy, ale jak dotąd, nie dojechał. Trzej partnerzy przedsięwzięcia - gmina Swarzędz, firmy strefy i kolej patrzą wzajemnie na siebie i czekają aż

ci drudzy sypną kasą. A że nikt sypnąć nie chce, jest jak jest. I tak już zostanie. Trudno zresztą dziwić się władzom gminy; tak naprawdę największą korzyść z połączenia odniosłaby strefa. Problem chyba w tym, że na etapie wyrażania zgody na lokalizację, nie wymuszono zapisu o partycypacji w budowie linii szynobusu (podobnie jak wspomnianego wiaduktu).

Marginalnie tylko wspomnę o ekologii; ponieważ wszystkie firmy strefy to nowe zakłady, można mieć prawie stuprocentową pewność, że wzniesiono je w zgodzie z przepisami o ochronie środowiska. W przypadku spalin, wydobywających się codziennie z kilku tysięcy rur wydechowych na wspomnianym skrzyżowaniu, tej pewności już nie mam...

Pytań związanych z funkcjonowaniem strefy nasuwa się wiele, wszystkie jednak sprowadzają się do jednego, kto tak naprawdę wyszedł dobrze na jej powstaniu? I czy, gdyby ulgi zastosowane w stosunku do firm strefy, zostały zastosowane do ratowania padających wtedy małych i średnich swarzędzkich firm, nie mielibyśmy dzisiaj mniej problemów?

To dziwny artykuł; pada w nim więcej pytań niż odpowiedzi. Kilkakrotnie poruszaliśmy już w Informatorze temat swarzędzkiej strefy ekonomicznej (oprócz niżej podpisanego także m.in. kol. Piotr Cichewicz); nigdy jednak artykuły te nie spotkały się z reakcją zainteresowanych. Oczywiście, nie ma obowiązku czytania Informatora Spółdzielczego, a zatem i reagowania na poruszane w nim problemy, ale nie wierzę, że jest to medium całkowicie nieznanne w Ratuszu czy firmach strefy. Sytuacja przypomina trochę Urbanowe „Nie” i postów, zwłaszcza prawej strony sceny politycznej. Każdy indagowany na okoliczność jakiegoś artykułu w tym tygodniku zarzeka się, że do ręki by nie wziął tego obrzydlistwa, po czym wykazuje znakomitą znajomość tekstu. Oczywiście zna to z relacji kolegów! No to koledzy, powiedzcie komu trzeba, że Swarzędzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w ciągu blisko 10 lat wydała już 158 numerów Informatora Spółdzielczego!



Piotr Osiewicz

# Poczet sołectw gminy Swarzędz

**Nasza wędrówka przez sołectwa gminy Swarzędz powoli dobiega końca. Dziś sołectwo Łowęcin; co uważniejsi Czytelnicy pamiętają zapewne, że już tu byliśmy. A było to przy okazji „Sylwetek swarzędzan”, kiedy to odwiedziliśmy Panią Reginę Krych, która przez dwadzieścia trudnych lat (1979-1999) była sołtysiem Łowęcina! Po Niej pałeczkę przejęła Pani Bogumiła Kaczmarek, pełniąca funkcję już po raz czwarty. A zatem, panie górą!**

Sołectwo łowęcińskie na koniec ub. roku liczyło 524 mieszkańców. W odróżnieniu od innych sołectw, położonych w bezpośredniej bliskości Swarzędza, liczba mieszkańców wsi nie rośnie zbyt szybko. Co zresztą mieszkańcy sobie chwala; udaje się im przez to uniknąć wielu problemów związanych z gwałtownym rozwojem. Jest to też sołectwo nietypowe, działa na jego terenie około trzydziestu gospodarstw rolnych, na gruntach dobrej klasy. Może to jest przyczyną, że rolnicy niechętnie wyzbywają się ziemi, przedkładając mniejsze coroczne zyski nad jednorazowy przyrwył gotówki? Chociaż i z produkcją rolną bywa krucho; ostatniej zimy wymarzło tu prawie wszystko! Wiosną trzeba było zaczynać od nowa.

Problemy wsi są podobne, jak innych wsi naszej gminy. Przede wszystkim drogi - marzy się mieszkańcom wykonanie solidnej nawierzchni ul. Pszennej (oświetlenie już jest), co skróciłoby drogę do Swarzędza o dwa kilometry i odciążyło skrzyżowanie Polna-Wrzesińska w Swarzędzu. Ale gminna kasa nie jest bez dna i na realizację Pszennej trzeba jeszcze poczekać. Podobnie jak na ul. Sarbinowską na nowym osiedlu. Tu sytuacja jest bardzo trudna; ulica ta, będąca drogą powiatową, jest bardzo wąska, nie ma tam kanalizacji ani sieci wodociągowej. Woda popłynie z kranów dopiero (już?) w roku 2014. Najgorzej jest z drogą, wędrują nią dzieci do szkoły, jeżdżą maszyny rolnicze i ciężarówki do pobliskich firm.

Wieś jest w zasadzie „zwodociągowana i zagazowana” - przyznają Państwo, że to brzmi strasznie, ale takim slangiem postępują się dostawcy mediów. Najważniejsze, że te media są! Kiedyś we wsi była szkoła podstawowa, obecnie dzieci z Łowęcina



uczęszczają do szkół swarzędzkich, a budynek dawnej szkoły zaadaptowano na mieszkania. Niedaleko szkoły znajduje się boisko, wykorzystywane na różne imprezy, natomiast świetlica wiejska znajduje się kilkaset metrów dalej. Gdyby tak udało się przeciągnąć świetlicę do boiska lub odwrotnie... Chociaż i z tym sobie poradzono, stawiając przy boisku okazały namiot, dający ochronę przed deszczem i wiatrem. Pozwala to na organizowanie wielu ciekawych imprez. A jest ich w Łowęcinie niemało. W kalendarzu stała pozycją jest Dzień Dziecka, na który zapraszani są prawdziwi aktorzy; organizowane są ferie letnie dla dzieci (z zimowych zrezygnowano ze względu na koszty). Co środę w świetlicy odbywają się spotkania „50+”, na których prowadzone są różnorodne zajęcia i wykłady, m.in. z bukieciarstwa, nowinek kulinarnych itp. Są też wyprawy w plener, z jakże modnymi obecnie kijkami.

W zajęciach biorą udział panie z sąsiedniego Jasinia (tam nie ma świetlicy wiejskiej), wkrótce mają dołączyć panie z Sarbinowa. Współpraca z sąsiadami układa się zresztą bardzo dobrze, jej przykładem może być Turniej Wsi, organizowany wspólnie przez Łowęcin, Sarbinowo, Paczkowo i Sokolniki. W ub. roku wygrała go reprezentacja Łowęcina. Kto zwycięży w tym, nie wiadomo, reprezentacje przygotowują się do turnieju bardzo poważnie.

Powodem dumy mieszkańców jest wiejska świetlica, wzniesiona i utrzymana głównie własnymi siłami, z piękną, dobrze wyposażoną w sprzęt AGD kuchnią. Można tu np. urządzić przyjęcie komunijne czy rodzinny jubileusz.

Integracji mieszkańców służą wspólne wyjazdy, z których największym wzięciem

cieszą się wyjazdy do któregoś z poznańskich teatrów. Niby nic wielkiego, ale dla wielu, zwłaszcza starszych ludzi, kupno biletu też może być problemem. Nie wszyscy w końcu są „internetowi”. I nie muszą być. Co ciekawe, nikt nie był zainteresowany imprezami dla seniorów; zrezygnowano zatem z ich organizowania. Nie ma też we wsi koła gospodyń wiejskich, panie twierdzą, że wystarcza im wyżej wspomniane „50+”.

Pani sołtys kilkakrotnie podkreślała znaczenie współpracy z firmami, mającymi siedziby na terenie wsi. Gdy trzeba pomóc, nie odmawia nikt; z drugiej strony sołtys i rada sołecka nie nadużywają tej pomocy, starając się możliwie jak najwięcej zrobić własnymi siłami.

Pani Kaczmarek szczególnie mocno akcentuje wzorową współpracę z siedmioosobową radą sołecką, która jest inicjatorem wielu działań. Można wymienić chociażby ostatni pomysł członka rady - Pana Zygmunta Majchrzaka (radnego naszej gminnej rady) - zorganizowanie masowego, dostępnego dla wszystkich rajdu rowerowego w dniu 02.06.br. Wszystkie te imprezy i działania wymagają nie tylko zapłać sołtysa, rady sołeckiej i mieszkańców; potrzebne są jeszcze pieniądze. Stąd szczególna troska o rozsądne gospodarowanie funduszem sołeckim. Nie są to duże pieniądze; a biorąc pod uwagę apetyty mieszkańców, można powiedzieć, że małe. Ale są. Problemem jest tylko ich zaplanowanie. Plan na następny rok powstaje jesienią roku poprzedzającego i raz zatwierdzonego planu nie można już zmieniać. Tymczasem budżet gminy jest aktualizowany prawie na każdej sesji rady. Może i to udałoby się zmienić? Umożliwiłoby to sołtysom i radom sołeckim bardziej elastyczne korzystanie z funduszu sołeckiego.



Miałem ostatnio przyjemność uczestniczyć w szkoleniu dla zarządców nieruchomości, organizowanym przez jedno z aktywniejszych stowarzyszeń w Polsce: Wielkopolskie Stowarzyszenie Licencjonowanych Zarządców Nieruchomości. Było to jedno z obowiązkowych szkoleń, które w ilości 24 godzin rocznie każdy licencjonowany zarządca (także pośrednik na rynku nieruchomości) musi odbyć.

#### Ustawa deregulacyjna

Szkolenia te mają za zadanie podnosić kwalifikacje oraz uzupełniać je w związku ze stale zmieniającymi przepisami prawa oraz postępem technicznym. W tym miejscu aż się prosi by napisać cokolwiek na temat ustawy tzw. deregulacyjnej, czyli pozwalającej wykonywać czynności zarządu budynkiem osobom bez przygotowania zawodowego. Nawet takim bez zweryfikowanej umiejętności dodawania, odejmowania, mnożenia, czyli ogólnie liczenia. Liczenia pieniędzy powierzonych np. w formie comiesięcznych opłat za mieszkanie. Jak to „mądrzy” mówią: zarządców zweryfikuje rynek. Szkoda tylko, że nie jeden właściciel mieszkania może ponieść

Zmiany, które wprowadzą: ustawa deregulacyjna i ustawa śmieciowa.

## Droższe śmieci?

niezłe straty zanim jego zarządca zostanie przez ten rynek zweryfikowany. Dla wielu osób mieszkanie jest nie tylko miejscem do życia, ale jest dorobkiem całego życia.

Wyobraźmy sobie, że od jutra każdy, w ramach deregulacji, otworzy własny bank. Ostatecznie rynek go zweryfikuje. Albo to będzie dobry bank, albo... Większość z nas powierza bankom kwoty znacznie niższe niż wartość mieszkania, w których mieszkamy. A jednak, jeżeli projekt rządowy zyska akceptację sejmu, będziemy powierzać nasze mieszkania... No właśnie, komu?? Potem będzie można mówić, że Polak mądry po szkodziu...

Jeszcze niedawno, choć w XX wieku, w telewizji można było obejrzeć reklamy społeczne, jak to będzie dobrze po wprowadzeniu reformy emerytalnej. Drugi filar, trzeci filar, itd. Dziś wystarczy zobaczyć wiadomości i poczytać gazety, żeby sprawdzić, co z tych obietnic zostało. A co będzie po reformie deregulacyjnej? Czas pokaże, ale rokowania nie są dobre.

#### Śmieci

Spotkania zarządców nieruchomości to także forum do wymiany doświadczeń. Jednym z omawianych tematów był wywóz odpadów komunalnych (w tym ciekawy pokaz działających w Spółdzielni Miesz-

kaniowej „Zielone Wzgórza” systemów na zbiórkę odpadów). Rozpoczęła się więc dyskusja na temat kosztów, jakie będzie ponosić mieszkaniec, czyli każdy z nas, od lipca 2013 roku. Wejść ma wówczas w życie ustawa wprowadzająca powszechną opłatę za wywóz śmieci. Z dyskusji, w której uczestniczyli zarówno spółdzielcy oraz zarządcy wspólnot, jak i samorządowcy z odległych miejscowości, wynikł jeden wniosek. Opłaty, jakie samorządy nałożą na mieszkańców za wywóz nieczystości, będą znacznie wyższe niż dotychczasowe, płacone na rzecz spółdzielni mieszkaniowych, gdzie kalkulowane są w oparciu o rzeczywiste koszty wywozu w danym rejonie. Do tej pory samorządy nie interesują się system wywozu śmieci w spółdzielniach. A przecież to wieloletnie doświadczenie spółdzielców, które samorządy będą dopiero zdobywać. Kiedyś to doświadczenie trzeba nabyć. Może tylko, miast kosztem tej nauki obciążać mieszkańców, lepiej podpatrzeć jak to robią inni, bardziej doświadczeni.

**Pefen nadziei, że za rok opłaty za śmieci dla naszych mieszkańców będą takie same lub nawet niższe niż obecnie, w końcu duży (gmina) może więcej...**

Piotr Cichewicz

## Strefa Płatnego Parkowania Niestrzeżonego w Swarzędzu

W połowie maja br. Rada Miejska przychyliła się do projektu Burmistrza, dotyczącego wprowadzenia w Swarzędzu - Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego. Planowana strefa obejmie swym zasięgiem Rynek i Plac Niezłomnych. Będzie obowiązywała w dni robocze.

Zgodnie z uzasadnieniem do uchwały wprowadzającej strefę, przygotowywanym przez Adama Trawińskiego - Pierwszego zastępcę Burmistrza, wprowadzenie strefy między innymi: „usprawni... organizację ruchu w centrum miasta, (...) poprawi warunki parkowania mieszkańcom śródmieścia, zmniejszy natężenie ruchu pojazdów poszukujących miejsc parkin-

gowych i ograniczając emisję hałasu i spalin wpłynie na poprawę warunków życia mieszkańców”. Najważniejsze jednak zdanie, dla nas mieszkańców - kierowców, znajduje się na końcu uzasadnienia: „Użyte środki stanowiące dochód gminy, będą przeznaczone na budowę dróg oraz budowę dodatkowych miejsc parkingowych”.

Strefa, jak każda płatna strefa, ma swoich zwolenników i przeciwników. Jest niewątpliwym, że znalezienia miejsca do zaparkowania w godzinach pracy bywało trudne. Być może to się zmieni. Warto wiedzieć, że na tyłach Ratusza wyznaczono podstrefę, w której pierwsze pół godziny parkowania będzie tańsze o 50% niż w części pozostałej strefy. Za to ten, kto nie zdąży odjechać, zapłaci o połowę więcej niż pozostali użytkownicy strefy.

Z niecierpliwością oczekujemy zwłaszcza nowych parkingów, sfinansowanych z

zysków pochodzących ze strefy. Na pewno poświęcę tym parkingom osobny tekst. Oczywiście po ich wybudowaniu. Póki co, skarbnik miasta musi te zyski odpowiednio zaksięgować, by środki trafiły na cele drogowe, a nie na - przykładowo - promocję miasta. Być może dzięki tym pieniądzom zostanie „odkurzona” koncepcja organizacji ruchu i budowy parkingów w Swarzędzu? Na dobry początek można by zorganizować parkingi dla rowerów, ze stojakami uwzględniającymi konstrukcję teleskopową przedniego zawieszenia i oczywiście pod kamerami - bo tam bezpieczniej. W końcu monitoring w naszej gminie mamy tak dalece rozwinięty, że w komisariacie już chyba brak etatów dla operatorów kamer. Natomiast z bezpiecznym parkowaniem rowerów jest różnie, a parkowanie samochodów coraz częściej jest źródłem konfliktów między pieszymi a kierowcami.

Piotr Cichewicz

# Swarzędzka oświata

Jeszcze kilka miesięcy temu trwała społeczna batalia na rzecz zablokowania likwidacji gimnazjum w Zalasewie. Likwidacja tej szkoły, wg miejskich urzędników, miała doprowadzić do rozładowania przeładowanych szkół w całym Swarzędzu. Wielu czytelników zapewne odczyta poprzednie zdanie jako nielogiczne, a wręcz wewnętrznie sprzeczne. Tak właśnie jest. To sprzeczność, której niektórzy, zresztą prominentni urzędnicy, nie potrafili, a może nie chcieli dostrzec. Mądrość większości radnych pozwoliła ten brak logiki w planowanych działaniach władzy wykonawczej dostrzec. Dzięki nim urzędujący w Ratuszu zmienili zdanie, nie podjęto decyzji zmierzającej do likwidacji istniejącego Gimnazjum.

Podczas majowej sesji rady miejskiej Burmistrz Miasta przygotowała projekt uchwały o nabyciu gruntów pod nową, przyszłą szkołę w Zalasewie. Po przyjęciu przez Radę tej uchwały, władze miasta jeszcze tego samego dnia zakupiły grunt. Teraz kolej na projektowanie i realizację. Oby



trwało to krócej niż budowa nowego Zespołu Szkół w Paczkowie. W dniu 1 czerwca br. odbyła się tam uroczystość wmurowania kamienia węgielnego, natomiast konieczność budowy tej szkoły Rada Miejska dostrzegła już na początku poprzedniej kadencji. Ułynęło zatem kilka lat, nim budowa została rozpoczęta. Jest za to szansa, by w następnym roku szkolnym uczniowie rozpoczęli naukę w nowym budynku.

A w Zalasewie? Na razie są deklaracje Pani Burmistrz o najszybszym, możliwym do realizacji, terminie. Czy ta szkoła otworzy swe podwoje jeszcze za kadencji tej Rady? Oby. Społeczeństwo, w szczególności rodzice obecnych i przyszłych uczniów, czekają z niecierpliwością i „trzymają” kciuki za to przedsięwzięcie.

Taki to los gminy, w której zmiany demograficzne i przyrost dzieci jest odwrotny niż w znaczącej ilości gmin i miast w Polsce. Tak znaczny przyrost dzieci jest niezgodny z polityką państwa - wg niektórych komentatorów (np. artykuły Gazety Prawnej „Dlaczego Polki rodzą dzieci na Wyspach?”) - i ma swoje niekorzystne przełożenie na budżety miast i gmin. Tam gdzie następuje rozwój demograficzny, gmina ma swoistą finansową karę - musi ponosić koszty budowy szkół i dokładać do ich utrzymania. Nie ma dzieci, władza nie ma problemu. Szkoda tylko, że w dobie kryzysu finansów publicznych nasi ratuszowi urzędnicy nie podejmują próby pozyskiwania dodatkowych środków zewnętrznych. To pomogłoby zarówno budżetowi miasta, jak i oświacie. Jako radny wielokrotnie słyszałem, powtarzane jak mantra zdanie: naszej gminie się nie należy, mamy złe wskaźniki... A jednak można. Ostatnio takie pieniądze otrzymało sołectwo Gruszczyn, takie tzn. na naukę języków obcych. O takie środki aplikował samorząd pomocniczy, czyli sottys i Rada Sołecka. Sottys może, Burmistrz nie... Może czas pomyśleć o samorządach pomocniczych w mieście. Może wówczas aktualne będzie zdanie: Rada Osiedla może, Burmistrz nie...

## Komunikacja autobusowa w czasie wakacji

Od 1 lipca do 31 sierpnia w swarzędzkiej komunikacji będzie obowiązywał letni rozkład jazdy. Można się z nim zapoznać na stronie internetowej urzędu.

Na tej samej stronie znajduje się też aktualny rozkład jazdy. Warto odnotować, że zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy rozbieżność między zapisami rozkładu, a rzeczywistym czasem odjazdu autobusów z przystanku może wynosić trzy minuty. Oznacza to, że autobus może odjechać z przystanku o trzy minuty wcześniej lub później niż to określono w rozkładzie jazdy.

Piotr Cichewicz



Piotr  
Cichewicz

Dziesięć lat temu, 26 lipca, zmarł wieloletni wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu Leszek Grajek. Człowiek, którego wielu ludzi nosi w sercu, którego ludzie pamiętają i nie chcą zapomnieć. Człowiek, w którego pogrzebie uczestniczyły setki ludzi i którego grób w dzień Wszystkich Świętych jest co roku rozświetlony dziesiątkami lampek. Rozmawiając o Leszku Grajku po 10 latach od Jego śmierci, w zasadzie nieustannie słyszy się podobne, powtarzane z wielu ust komentarze: „Dziś takich ludzi już nie ma”, „Nie znalazł się w Swarzędzu nikt, kto by Go zastąpił”, „Tak bardzo mi go brakuje”. Czym sobie za życia ten Człowiek na taką pamięć zasłużył? Odpowiedzi na to pytanie znaleźć można w wypowiedziach jego współpracowników, znajomych i przyjaciół, które zamieszczamy na następnych stronach.

# Dziś takich ludzi już nie ma...

## Działalność Leszka Grajka

Leszek Grajek był wybitnym swarzędzaninem i społecznikiem. Szeroko znana była aktywność i zaangażowanie tego niepospolitego człowieka. Wymienić można tylko niektóre z funkcji, jakie pełnił; oprócz wspomnianego stanowiska wiceprezesa Spółdzielni, był również Radnym Rady Powiatu Poznańskiego, przewodniczącym Komisji Kultury, współzałożycielem i inicjatorem powstania Towarzystwa Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, współzałożycielem i Wiceprezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski (które zostało ochrzczone Jego imieniem) oraz Wiceprezesem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Aktywnie współpracował z różnego typu organizacjami, np. LOP, PTTK, „Łaziki”, HDK, PZW Swarzędz Miasto i PZW Swarzędz Zatorze, Klub Seniora, Klub Szachowy, ZHP, ZHR, ZNP oraz z wieloma innymi.

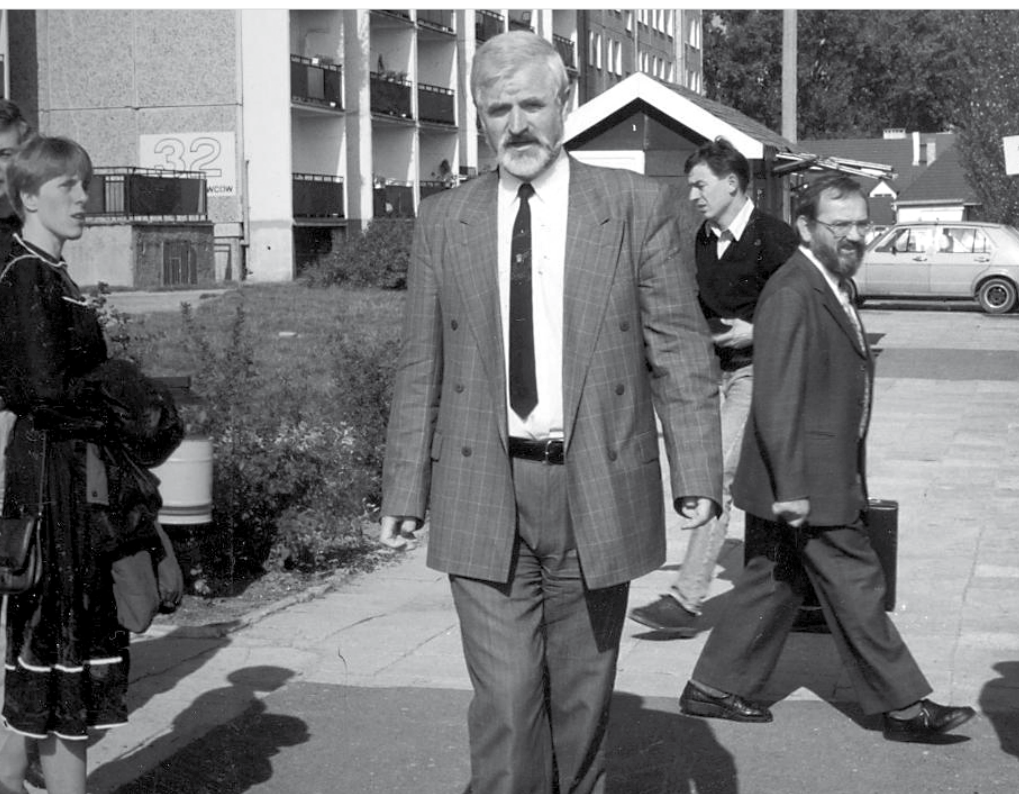
Leszek Grajek odznaczał się niespotykaną szlachetnością charakteru i zdolnością do czynienia dobra. Nie był On tylko fizycznym przedstawicielem wymienio-

nych towarzystw i organizacji, zajmował się każdą sprawą z niezwykłą pieczołowitością i angażował się nie tylko zawodowo, ale i prywatnie. Osobiście odwiedzał ludzi potrzebujących wsparcia, wdrażając w ich życie optymizm i przekonanie, że życie może być piękne. Trudno dziś wskazać człowieka tak pochłoniętego „ratowaniem” innych i tak mało myślącego w swych działaniach o sobie samym.

Zebrała JC

## Wspomnienie o Leszku Grajku - Paweł Pawłowski, Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Swarzędzu

W wielu wypowiedziach Prezesa Spółdzielni Pawła Pawłowskiego, bliskiego współpracownika Leszka Grajka i Jego przyjaciela, podkreślana jest wyjątkowość tego szlachetnego Człowieka: „Był Człowiekiem o mądrym umyśle, twardym charakterze i zdecydowanym w działaniu. Wyróżniał się swoją sumiennością i uczciwością. Był i nadal jest autorytetem i wzorcem do naśladowania dla wielu ludzi. Wokół siebie gromadził osoby, u których wzbudzał ogromne zaangażowanie w różne idee i pomysły. Sprawdzał się w swojej pracy, ponieważ stworzył ludzi, którzy dalej kontynuują wiele z jego działalności. Posiadał też cechę, którą rzadko dzisiaj można spotkać - pozytywne i bezinteresowne nastawienie do ludzi. Samarytanizm okazywał dzieciom, starszym i cierpiącym, pokrzywdzonym, biednym, potrzebującym wsparcia. Nikt, kto trafił do tego bezinteresownego społecznika nie był zlekceważony czy pominięty.”





Wspomnienie o Leszku Grajku - Eugeniusz Jacek,  
Prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK w Swarzędzu,  
Prezes PTTK „Łaziki” Swarzędz

## Z szacunkiem do drugiego człowieka

Współpracę z wiceprezesem Leszkiem Grajkiem rozpocząłem jeszcze zanim powstało Koło PTTK „Łaziki”, ale właśnie na gruncie turystyki łączyła mnie z Nim największa współpraca. Kiedy po uzgodnieniach z prezesem Pawłem Pawłowskim powstały „Łaziki”, Leszek Grajek został członkiem Koła. Na początku działaliśmy razem, ale kiedy zobaczył, że działalność w Kole przebiega sprawnie, że jest dobra opinia wśród ludzi, dał mi wolną rękę i pozwolił się wykazać. Czasami coś z nim konsultowałem, no i pomagał nam do samego końca. Były to czasy, kiedy na rajdy potrafiło przyjść 800, a czasami nawet i 1000 ludzi. Innym rodzajem działalności, która nas łączyła, był Klub Krwiodawców, który powstał na początku jako zakładowy we współpracy z prezesem Pawłowskim i związkami zawodowymi a później, po reaktywacji, stał się Klubem Spółdzielczym.

W tym czasie byłem brygadzystą grupy zieleniarsko-drogowej w ZBR przy Spółdzielni. Należałem do związków zawodowych, gdzie przez jakiś czas pełniłem funkcję przewodniczącego. Leszek Grajek był obecny w zasadzie na każdym zebraniu związków. Zawsze bliskie mu były sprawy socjalne i problemy innych ludzi. Pomagał nie tylko nam, ale też kilkudziesięciu innym organizacjom swarzędzkim, w tym - chyba najbardziej - dzieciom niepełnosprawnym.

Jako wiceprezes do spraw administracyjnych, Leszek Grajek zajmował się też organizacją zebrań osiedlowych. Duże osiedle Kościuszkowców, na którym mieszkam, miało swoją Radę Osiedlową, ale oprócz tego podzielone było na kilka mniejszych rejonów, dla których organizowane były oddzielne zebrania z mieszkańcami. Leszek Grajek bywał na prawie wszystkich takich spotkaniach. Uczestniczył w żywej rozmowie z mieszkańcami, niektórzy nawet żartowali, że jest człowiekiem, który zbiera wszystkie cięgi. Reagował zawsze spokojnie, umiał wysłuchać i próbował pomóc. Nawet gdy były spięcia, dyskutował, dociekał, próbował zrozumieć i nie uważał, że ma rację we wszystkim.

Byłem dużo młodszy od Pana Leszka i zawodowo niższy stopniem, a jednak nigdy nie traktował mnie z góry, tylko z szacunkiem, jak młodsze koleżkę. Zawsze podobało mi się to, że się nie wywyższał,

że można z nim było normalnie porozmawiać. Często, gdy wracałem z nocy do domu, w jego gabinecie już przed szóstą rano paliło się światło. Zawsze mówił, że jak będą jakieś problemy, to mogą do niego wejść i sobie porozmawiamy zanim pójde spać. I tak też było.

Pan Leszek zajmował się tyłoma rzeczami, ale potrafił przyjeżdżać na rajdy „Łazików”. Nawet, gdy był ciężko chory, przyjeżdżał choć na 5-10 minut. Pamiętam, że kiedy przyjechał na ostatni rajd w Ludwikowie, nie mógł już nawet wysiąść z samochodu. Chciałem mu wtedy pomóc, ale mi zabronił, powiedział że musi się sam rozruszać i że nie mam prawa mu pomagać. Dopiero, gdy udało mu się wstać, zobaczyłem jaki jest schorowany. Wcześniej nawet nie wiedziałem, że ciężko chorował, nie mówił o tym, dopóki nie było wyraźnych oznak. Dużo wcześniej, w jego gabinecie prowadziliśmy rozmowę, m.in. na temat chorób. Powiedział wtedy, że on nie choruje, ale jak go strzeli, to go pewnie szybko zabiorą na tamten świat...

Bywało też tak, że potrafił z własnej kieszeni dokładać do działalności społecznej. Kiedyś zabrakło pieniędzy przy organizacji rajdu, Pan Leszek usłyszał to, wyciągnął pieniądze z portfela i powiedział: „Weź”. Nie chciałem przyjąć, więc zażartowałem, że mam wziąć i dobrze użyć te pieniądze, bo tak mu nakazuje jego sumienie, ponieważ są to pieniądze z diety radnego powiatowego.

Lubił turystykę i sport. Lubił też np. przyjść na ognisko, usiąść razem z ludźmi, przy kielbasce, pośmiać się, pożartować. Był człowiekiem poważnym, ale bardzo sympatycznym.

Mocno pochłaniała go działalność społeczna i zawodowa. Wychodził z domu rano i wracał wieczorem. Był typowym społecznikiem, który pomaga ludziom, niestety trochę kosztem własnej rodziny. Pani Barbara, jego żona, ma bardzo dobry charakter, że taki sposób życia męża tolerowała. Wiem, że czasami żartowała, że z gazet dowiaduje się o tym, co robi i gdzie był mąż. Pan Leszek, nie dość, że pracował w Spółdzielni i działał społecznie, to również był aktywny w organizacjach politycznych. Ciągłe gdzieś chodził, coś załatwiał, zawsze był w biegu. Był to człowiek, który lubił być aktywny.

Był też przez ludzi lubiany i zapadał im w pamięć. Kiedyś odwiedzili mnie w Swarzędzu teściowie i gdy usłyszeli imię i nazwisko Leszka Grajka, mówili że pamiętają go jeszcze z czasów kiedy był dzieckiem i przyjeżdżał na kolonie do miejscowości, w której pracowali w szkolnictwie. Wy różnił się dobrym wychowaniem, uczynnością. Na pewno Leszek Grajek nie był człowiekiem przeciętnym.

Osobiście uważam, że Leszek Grajek był człowiekiem niedocenianym w Swarzędzu. Jednak mu nie zależało na pokłasku. Pamiętam, że kiedyś mieliśmy odmienne zdanie na pewien temat dotyczący polityki. Wróciliśmy na osiedle razem, maluchem Pana Leszka. Powiedziałem wprost, że bardzo dużo pracuje, ale laury zbierają inni i nie potrafią się za to odwdziżyć. Zatrzymał wtedy malucha i powiedział: „Wysiadaj!”. Dalej wracałem już pieszo. Jednak wieczorem zadzwonił telefon i Leszek powiedział: „Jutro będę w Spółdzielni przed szóstą, wejdź, to o tym pogadamy”. Taki to był człowiek... myślał o innych, nie o sobie.



Miał też w sobie pasję, którą zarządzał innymi. Potrafił spontanicznie przywieźć do siedziby naszego Koła radnych, żeby pokazać im zbyt małe pomieszczenia dla prowadzenia tak aktywnej działalności. Był pomysłowy i często stosował niekonwencjonalne metody. W awaryjnych sytuacjach umiał znaleźć szybkie rozwiązania i nie bał się ich zastosować. Pamiętam, że kiedyś organizowaliśmy biegi po osiedlach i nie było jak podłączyć kolumn na mecie. Przyszedł w niedzielę rano, otworzył pomieszczenia administracji Osiedla i razem przeciągaliśmy przewody przez okno. Kiedyś ludzie w ramach tak zwanych patronatów, sami pomagali w budowie bloków. Tak było z blokami nr 9, 17, 18, 19, 25, 27 i 28 na os. Kościuszkowców. Również wtedy Pan Leszek wspierał taką formę pomocy młodym ludziom. To samo było, kiedy nasadzaliśmy zieleń, pomagał kopać w ziemi i sadzić drzewa.

Minęło 10 lat, ale dziś są już inne czasy. To nie jest czas dla społeczników. Dziś, sama satysfakcja już ludziom nie wystarcza. Jest to wina polityki odgórnej, a także niektórych mediów. Żle kształtuje się ludzi.

Wysłuchała J. Całka

# Dla niego, nie było rzeczy niemożliwych

Wspomnienie o Leszku Grajku - Barbara Kucharska i Jolanta Zaporowska, Prezes i Wiceprezes Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka

Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski powstało 8 grudnia 1990 roku, a formalnie zostało zarejestrowane w lutym 1991 r. Leszek Grajek nieustannie pomagał Stowarzyszeniu przez blisko 12 lat, aż do swojej śmierci. „Mieszkałam na os. Kościuszkowców. Pan Grajek zawsze był zainteresowany społeczną działalnością i „wytłowił” mnie na jakimś zebraniu” - początki działalności wspomina Barbara Kucharska - „On się wszystkim interesował, co się dzieje i co robimy. Była to osoba, która potrafiła wysłuchać naszych problemów. Ja, jako pedagog specjalny, pracowałam w szkole z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie i widziatam, że coś trzeba zrobić, bo te dzieci, po zakończeniu szkoły lub nauczania indywidualnego, będą skazane na wieczne

ką przerwą, aż do końca. „Zawsze do nas przychodził, co tydzień, niezależnie od funkcji, jaką sprawował; nawet gdy był chory, przychodził o kulach” - dodaje Jolanta Zaporowska.

Początkowo dużą pomoc wykazały ośrodki zdrowia, które udostępniły informacje, w jakich rodzinach są dzieci niepełnosprawne. „Pan Leszek bardzo osobiście się angażował we wszystko. Jak trzeba było coś przewieźć, pojechać do jakiegoś domu, to On wsiadał w swój samochód, zabierał kogoś z nas i szukaliśmy tych domów, jeździliśmy do rodziców, rozmawialiśmy z nimi, przekonywaliśmy o konieczności rehabilitacji” - wspomina Barbara Kucharska - „W tych czasach inaczej traktowało się niepełnosprawnych, niektórzy przez kilka lat życia nie widzieli



nimi. Leszek Grajek taki nie był. Nie bał się innego człowieka, niezależnie od tego jaki ten człowiek był.”

„Był bardzo otwarty, umiał rozmawiać z rodzicami, z dziećmi, znalazł zawsze czas żeby być z nimi. Dzieciaki zawsze uwielbiały jak przychodził.” - dodaje J. Zaporowska. „Leszek Grajek potrafił też wziąć samochód i pojechać w odwiedzinę do naszych dzieciaków, kiedy były na turnusie.” - o przyjaźni Leszka Grajka z dziećmi opowiada B. Kucharska - „Mama jednego z naszych dzieciaków prosiła, aby przekazać, że Pan Leszek Grajek był człowiekiem wielkiego serca. On sprawił, że rodzice dzieci niepełnosprawnych czuli się w jego obecności jak normalni ludzie. Bycie rodzicem dziecka niepełnosprawnego intelektualnie nie jest łatwe. Wiele razy im ubliżano i postrzegano ich jako margines społeczny. Pan Leszek zawsze odnosił się do nich z szacunkiem. Dzieci Go bardzo lubiły, mówiły o nim: Nasz Kochany Pan Grajek”.

„Od samego początku Leszek Grajek sprawiał sympatyczne wrażenie, mimo że był wymagający” - swoje pierwsze odczucia wspomina Jolanta Zaporowska - „Od razu widać było, że ma dobre serce. Był człowiekiem bardzo spokojnym, nigdy nie reagował nerwowo, przynajmniej w Stowarzyszeniu. Sam zresztą mawiał, że w Stowarzyszeniu się uspokaja.” „Pamiętam jego spokój” - dodaje B. Kucharska - „Niezwykły człowiek, który chciał wszystkim pomóc i chyba dlatego zanie dbał swoje zdrowie. Odwiedzał chorych w szpitalach, pomagał gdzie tylko mógł i włączał też do pomocy innych. Na Niego można było zawsze liczyć. Do tego, nigdy się nad sobą nie użalał.”

Zapytana o najważniejsze cechy charakteru Leszka Grajka, Barbara Kucharska

cd. na stronie 19



siedzenie w domu. Wspólnie z rodzicami dzieci planowaliśmy założenie stowarzyszenia. Leszek Grajek był jedyną osobą, która uwierzyła nam na 100%. Inne osoby miały zawsze dużo wątpliwości, pytań, a dlaczego, po co, czy nie robi się z tego jakieś getto? On uwierzył od razu i zachęcił nas do założenia stowarzyszenia. Od razu wyciągnął rękę, w ten sposób, że Spółdzielnia użyczyła nam pierwszych pomieszczeń na os. Czwartaków 6. Pomógł we wszystkich sprawach organizacyjnych i rejestrowych”.

Leszek Grajek został wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia i był nim, z krótk-

„bożego świata”, byli oni zepchnięci na boczny tor życia. Nie rehabilitowano ich. Teraz się to zmieniło na lepsze. Rodzice sami przychodzą do Stowarzyszenia, nawet wtedy, gdy tylko występuje zagrożenie niepełnosprawnością, często kierują ich tu także lekarze. Im wcześniej zacznie się rehabilitację, tym lepiej. Takie dzieciaki żyją potem wśród ludzi, chodzą do zwykłych szkół, udzielają się towarzysko i społecznie. Można z satysfakcją obserwować, że ci ludzie są potem w społeczeństwie szczęśliwi. Ludzie różnie podchodzą do osób niepełnosprawnych, najczęściej ich akceptują, ale się boją kontaktu z

cd. ze strony 18

od razu odpowiada: „Dla niego nie było rzeczy niemożliwych. Przyszli kiedyś do nas lekarze i rehabilitanci z propozycją prowadzenia nowej wówczas formy rehabilitacji - hipoterapii. Kłopot polegał na tym, że ten rodzaj rehabilitacji dużo kosztuje. Marek Lis zaproponował: „To kupmy konia” i znalazł miejsce w stajni, gdzie można go trzymać. Posiadanie konia obniżyłoby koszty hipoterapii. Długo nie trwało, a po zbiórce pieniędzy Pan Leszek pojechał i kupił pięknego konia Bajkę. Leszek Grajek był otwarty na śmiałe pomysły, które mieliśmy, zawsze się na nie zgadzał. Był odważnym człowiekiem i mnie osobiście również dodał dużo odwagi, nauczył jak nie rezygnować. Na drodze do realizacji pomysłów, zawsze piętrzyło się dużo problemów, ale Go to nie zrażało. Zawsze mówił: TAK, zrobimy to. I konsekwentnie plan realizował.”

„Pan Leszek wspierał wszystkie pomysły Pani Basi, podpowiadał jak to zorganizować, gdzie się udać, do kogo wydeptać ścieżkę, kogo poprosić” - potwierdza Jolanta Zaporowska - „Umiął do każdego dotrzeć, nie rezygnował, gdy mu powiedziano NIE. Nie udało się jednym drzwiami, to można spróbować oknem. Pełnił w Stowarzyszeniu również rolę Pocieszyciela, kogoś, na kim można się było wesprzeć, kto dobrze doradził i pomógł, albo przynajmniej wysłuchał”.

„Bardzo włączył nasze dzieciaki w spółdzielcze Akcje Lato na osiedlach, wspólnie jeździliśmy na wycieczki, bawiliśmy na balach świątecznych, półkoloniach. Leszek Grajek również w tych imprezach uczestniczył. Poprzez Spółdzielnię Mieszkaniową pomagał w organizacji, np. przy rozstawianiu namiotów na półkolonie, przewożeniu dzieci, itp. Znaleźliśmy w Spółdzielni wielką życzliwość. Nawet pracownicy nam pomagali, przychodzili w soboty, kiedy adaptowaliśmy pomieszczenia na os. Kościuszkowców” - wylicza pani Basia.

„Jedno z moich ostatnich wspomnień Pana Leszka, to festyn na os. Raczyńskiego. Pamiętam jak Pan Leszek siedział na ławce o kulach, przechodziłam akurat z mężem, a on spojrzął i roześmiany kiwał nam z daleka ręką. Do dziś w duchu nazywam ten park - parkiem Leszka Grajka. Zawsze go tam widzę na tej ławce - z rozrównieniem wspomina Jolanta Zaporowska - „Tak naprawdę, nie ma jednak w Swarzędzu parku ani ulicy noszącej Jego nazwisko. Dobrze, że dzięki staraniom Pani Basi, nasze Stowarzyszenie nosi imię Leszka Grajka”.

Wysłuchała J. Całka

Zapamiętaj! Jaki jesteś dla innych, tak cię uszanują...

## Mistrz dialogu społecznego

Jego życie stanowi dla wielu niełatwą zagadkę. Wiemy, jak wielobarwnie i wielowątkowo działał przez wiele lat. Każdy z nas, w swarzędzkim środowisku, może wymienić dziesiątki wydarzeń z Jego udziałem, podczas których dokonywały się spotkania ludzi od najmłodszego pokolenia, czyli przedszkolaków, poprzez dorastającą młodzież, aż po wiekowych seniorów. Kochał zwierzęta i kochał wszystkich w potrzebie. Lista mogłaby być bardzo długa, ale i tak całokształt Jego kontaktów i wzajemnych relacji w różnorodnych środowiskach pozostaje nie do zamknięcia. Bezspornie był Tym, który potrafił doprowadzić, wesprzeć i obudzić dialog między wieloma społecznościami. Nieprzypadkowo zdobył miano Tytana Pracy.

### Leszek Grajek

Przez wiele lat miałam zaszczyt pracować pod Jego nadzorem, realizując sporo wyzwań na rzecz swarzędzkiej społeczności. Dziś, podziwiam Go za maestrię wykonywania każdego zadania i perfekcyjnie podtrzymywany klimat spotkań z ludźmi.

Od zawsze, jak sięgam pamięcią, miał skłonność do robienia szczegółowych notatek z rozmów, obserwacji wydarzeń i zapisywania przemyśleń. Wiem, że w wolnych chwilach zapiski te przeglądał, analizował i w ten sposób rodziła się kolejna wizja do działania...

Często do mnie powiadał, że człowiek jest istotą powołaną do dialogu, który pozwala na otwartość, gotowość przyjęcia i akceptacji odmienności poglądów, czy niekiedy wręcz sprzeczności, ale i też stwarza możliwość poszanowania czyjś rozumowania i oceny jego postępowania. Pan Leszek Grajek przez lata uczył mnie tej trudnej sztuki, jaką jest fenomen dialogu. Uczył mnie, że poprzez dialog istnieje szansa wzajemnego odkrywania siebie, nowych perspektyw, a to jest możliwe dzięki stawianiu pytań, jak i słuchaniu, milczeniu i wreszcie, dyskusji... Istniejemy przecież zawsze z kimś, przy kimś lub przeciwko komuś, czyli zawsze w relacji do drugiego człowieka. Rozmowy toczone się w kierunku spraw fundamentalnych, często wyzwalają pośród dyskutujących duchowe braterstwo.



### Leszek Grajek

Dla mnie na zawsze stanie się wzór polityka, nadzwyczaj aktywnego społecznika i super negocjatora, z bardzo ważną cechą osobowości, jaką stanowi zwyczajna, ludzka bezinteresowność. Prowadził przyzwoite i niebywale pracowite życie, zgodnie z etycznymi zasadami, popularyzując nurt agitacji na rzecz odnowy porozumień i wzajemnego dialogu. To Jego godność osobista wyznaczyła historyczne już miejsce w nieustającej pamięci ludzi, jako strażnika prawości w naszej wspólnej przestrzeni. „Wanda pamiętaj” - powiadał - „że zarządzanie ludźmi oznacza nic innego, jak służenie im i ich szeroko rozumianemu dobru”. Takie były Jego słowa...

Jestem wdzięczna losowi, że mogłam pracować w czasie, jak sądzę, największej aktywności zawodowej mojego Przetozzonego. Zawdzięczam Jemu bardzo wiele. To On nauczył mnie pochylać się nad losem drugiego człowieka. To On nauczył mnie pracowitości, organizacji i dążenia do prawdy, która lubi bywać wielobarwna... Potrafił wskrzesić we mnie wiele ambicji i zainteresowań. Pobudzał moją energię do wielu wyzwań. To dzięki Jego wielce przyjaznemu wsparciu, obecnie radzę sobie na wielu frontach życia.

Dziś, po 10 latach odejścia Pana Leszka Grajka do innych wymiarów świata, słowa moje Jemu poświęcam. Jestem ufna, że każdy z nas ma w sobie okruszek Nieba... Dlatego, zgodnie z nauką mojego Przetozzonego, ludzie winni się łączyć poprzez dobro, tworząc, ale to już moim zdaniem, Niebo na naszej ziemi.

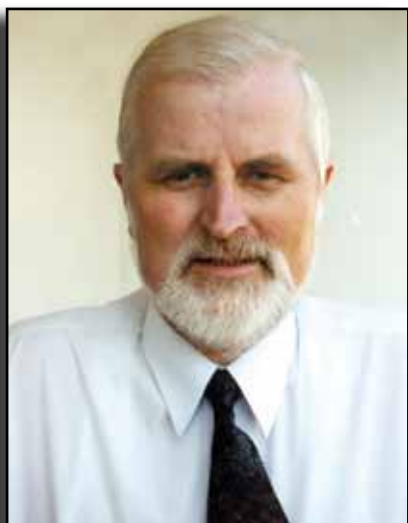
Mistrz! Jakże ogromnie brakuje mi dziś zwykłego dialogu...



Ku Nieustającej Pamięci

Wanda Konys

## Sylwetki Swarzędzan



Leszek Grajek był rodowitym poznańskiem, urodził się w Poznaniu 21 sierpnia 1947 roku. Dzieciństwo i wczesna młodość upłynęły Mu w trudnych warunkach; to jest zresztą charakterystyczne dla pokolenia urodzonego w pierwszych latach powojennych, ale niedostatek i bieda hartowały ludzi, co miało i swoją dobrą stronę. Leszek ukończył jedną z najlepszych w tym czasie szkół średnich - Technikum Mechaniczne w Poznaniu, następnie rozpoczął studia na Politechnice Poznańskiej, na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym. Studia te ukończył w roku 1972 i zaraz w maju tego roku rozpoczął pracę zawodową w Elektrociepłowni Karolin. Zналиśmy się z Leszkiem jeszcze z okresu studiów, od naszych wspólnych kolegów z EC Karolin wiem, że Leszek był bardzo dobrym inżynierem i, mimo młodego wieku, szanowanym i cenionym w firmie.

Ścisły związek Leszka ze Swarzędzem datuje się na rok 1984, kiedy rozpoczął pracę w naszej Spółdzielni Mieszkaniowej. Potem był niedługi epizod w „Swarbudzie” i powrót do Spółdzielni, w której od 1993 roku pełnił funkcję dyrektora ds. eksploatacji i z-cy Prezesa ds. eksploatacji. Logicznie rzecz biorąc, pracy na tym stanowisku jest tyle, że można by na niej poprzestać. I inni pewnie by tak zrobili. Ale nie Leszek, pasja społecznikowska gnana Go między ludzi. Szczególnie serdecznie odnosił się do ludzi poszkodowanych przez los, chorych, opuszczonych, biednych i bezradnych. Nikt potrzebujący pomocy nie wyszedł od Niego z przystawionym kwitkiem.

Jego największą troską był jednak los dzieci niepełnosprawnych. Był jednym z założycieli Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, inicjatorem powstania

**Prezentowana dziś sylwetka kolejnego swarzędzanina; jak policzyłem osiemnasta mojego autorstwa, jest najtrudniejsza do napisania. Trudno bowiem pisać o Koledze, Przyjacielu w czasie przeszłym, mimo że od Jego odejścia minie wkrótce dziesięć lat. Niby z jednej strony niewiele, z drugiej jednak całe wieki. Leszek Grajek był, jak większość mieszkańców tego miasta, swarzędzaninem „nabytym”, ale mało komu to miasto zawdzięcza tak wiele - a raczej powinno zawdzięczać, bo nie dla wszystkich jest to oczywiste.**

## Leszek Grajek

Warsztatu Terapii Zajęciowej, organizował zbiórki pieniędzy na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, wydeptywał ścieżki w urzędach i instytucjach, próbując zarazić pasją pomagania innym ludzi. I udawało Mu się to; ludzie wiedzieli, że powierzone Mu środki będą optymalnie wykorzystane dla dobra podopiecznych. Pamiętam, jak cieszył się z zakupu konia do zajęć z hipoterapii, ten koń - a raczej ona, bo to była kobyłka - nazywał się Bajka. Cieszył się każdym nowym sprzętem „dla naszych dzieciaków”, kochał je i one Go też; to było widać, mimo że niektóre buzie sprawiały wrażenie pozbawionych jakichkolwiek emocji.

Leszek był inicjatorem powstania wielu organizacji społecznych, kół zainteresowań, klubów i stowarzyszeń. Nie sposób wymienić wszystkich, ale wspomnieć można np. o Towarzystwie Miłośników Ziemi Swarzędzkiej, Klubie Honorowych Dawców Krwi, Tygodniku Swarzędzkim, TKKF, organizacjach turystycznych, sportowych, filatelistycznych, wędkarskich, stowarzyszeniu przyjaciół harcerstwa i wielu innych. Znakomita większość tych organizacji istnieje i działa do dziś. Świadczy to o trafności podejmowanych w tamtych latach decyzji. A wszędzie w tle zawsze On, tytan pracy. Nieraz zastanawialiśmy się, jak On to robi? Tajemnicza tkwiła chyba w doskonałej organizacji czasu i w talencie do pozyskiwania „wspólników” do realizacji zamierzeń.

Doświadczenia młodości i wrodzona wrażliwość na sprawy drugiego człowieka spowodowały, że miejsce Leszka było po lewej stronie, był ideowym człowiekiem lewicy, wiernym swoim zasadom bez względu na aktualny kierunek wiatru historii. Ta wierność zasadom powodowała, że nawet polityczni przeciwnicy (nie wszyscy, ale niech im dobry Pan Bóg wybaczy) szanowali Go i doceniali. Wyrazem tego było choćby zaufanie wyborców, powierzających Mu mandat radnego.

Leszek był bardzo wesołym człowiekiem, miał niesamowite poczucie humoru; mam w pamięci wiele scen, których jednakże nie odważę się tu przytoczyć... Chciałem

tylko zaznaczyć, że nie był to człowiek ze spżu, tylko zwykły, normalny facet z krwi i kości!

Kilka ostatnich lat życia, naznaczonych walką z coraz silniejszą chorobą, nie załamało Go; był przykładem, jak przekuć słabość w siłę. Nie poddawał się, jeszcze w dniu 13 czerwca 2002 roku, w kinie Hollywood, gdzie kierownictwo Spółdzielni przygotowało mu oficjalne pożegnanie zawodowe, śmiał się, żartował i snuł plany na przyszłość. Wiedzieliśmy i czuliśmy wtedy, że żegnamy się na zawsze, że to chyba ostatnie takie spotkanie z Leszkiem, ale z drugiej strony przecież wierzyliśmy Mu, że „to przejdzie”. Stąd wiadomość o Jego śmierci w dniu 26 lipca wielu z nas przyjęło z niedowierzaniem. Jak to? Inni może tak, ale nie Leszek! A jednak tak...

W czwartek, 1 sierpnia na swarzędzkim cmentarzu żegnali Go tysiące ludzi, był to chyba największy od kilkudziesięciu lat pogrzeb w Swarzędzu. Żegnali Go przyjaciele, koledzy, uczestniczył w pogrzebie ówczesny wicepremier i przyjaciel Leszka Marek Pol, byli posłowie na Sejm, wojewodowie i prezydenci miast, tysiące „podopiecznych” Leszka. Był to dzień, w którym premier i prezydent byli akurat za granicą, Marek Pol był wtedy urzędującym „numerem jeden” i pewnie nie powinien opuszczać Warszawy(?), a jednak znalazł czas, by pożegnać Przyjaciela. Nie było tylko ówczesnych władz Swarzędza, przynajmniej tego pierwszego garnituru... Pamięć o Leszku żyje wśród tych, którzy Go znali, szanowali i kochali. Ale żyje też w postaci najpiękniejszego pomnika - Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski, które przyjęło Go za swego patrona.



Piotr  
Osiewicz